Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie D | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:

Pamięci tow. J. Wieczorka

Wiadomości konkursowe na str. 4

Nr. 132 — (803) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 15 maja 1947 r. | Rok V.

POLSKO-FRANCUSKI SOJUSZ WOJSKOWY KONIECZNOŚCIĄ GEOGRAFICZNĄ

W numerze jutrzejszym „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" ukaże się artykuł **PIERRE COT'A O kryzysie POLITYCZNYM we Francji**

oświadcza Pierre Cot po powrocie do Paryża

Pierre Cot, były minister lotnictwa wybrany do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego ze wspólnej listy komunistów i socjalistów, po powrocie do Paryża z Polski, udzielił przedstawicielowi Telepressu wywiadu, odpowiadając na następujące pytania:

I PYTANIE. Czy jest Pan zwolennikiem sojuszu wojskowego między Francja i Polską? Jeśli tak, to pod jakimi warunkami?

ODPOWIEDŹ. Uważam, że wojskowy sojusz z Polską, jak również z wszystkimi krajami Środkowej i Wschodniej Europy jest geograficzną koniecznością, jest niezbędnym uzupełnieniem paktu, który ostatnio zawarła Francja ze Związkiem Radzieckim. Lud francuski, jak i wszystkie narody europejskie uważa kwestię swego bezpieczeństwa za najważniejszy ze wszystkich problemów. Dla narodu francuskiego oznaczą to rozwiązanie problemu niemieckiego, ponieważ gorzkie doświadczenie nauczyło go, że Francja będzie bezpieczna tylko wówczas, gdy będzie posiadała sojusze ze Związkiem Radzieckim i nowymi demokracjami Europy. Następnie, z sojuszów takich wynikają również korzyści polityczne. Francja pragnie znów stać się elementem w polityce europejskiej. Najlepszym środkiem ku temu jest znalezienie wspólnego języka ze Wschodnią Europą, gdzie Francja była zawsze popularna, nawet przed wojną. Wpływy francuskie jednak nie mogą opierać się na starych zasadach imperializmu, lecz musza znaleźć nowe podstawy, ponieważ kraje Wschodniej Europy są demokracjami ludowymi i my Francuzi musimy znaleźć nowa orientację, by móc z nimi współpracować.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej.)

Spekulant-to wróg Nr 1

Źródłem siły i autorytetu naszej partii był ten fakt, że w walce o nową Polskę wskazywaliśmy zawsze na każdym etapie, cele odpowiadające interesom najszerszych mas narodu. Bliską i zrozumiałą była dla polskiego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego walka z hitleryzmem, którą organizowała polska demokracja. Bliskim i zrozumiałym dla każdego szczerego Polaka jest hasło zjednoczenia narodu, z którym szliśmy do wyborów. Dlatego obóz demokracji wybory bezapelacyjnie wygrał. Umieliśmy i umiemy na każdym etapie określić głównego wroga naszego narodu i znaleźć metody skutecznej walki z nim.

Dziś obóz demokracji na czele z partiami robotniczymi skierował uwagę klasy robotniczej i całego narodu na głównego obecnie wroga — na spekulanta, wskazał cel — likwidację spekulacji i jak głosi komunikat o rozmowach pomiędzy KC PPR i CKW PPS, opracowuje sposoby skutecznego jej zwalczania. Ten cel — likwidacja spekulacji jako rozstrzygający odcinek walki o uzdrowienie wszystkich ogniw handlu, jest znów bliski i zrozumiały klasie robotniczej, wszystkim ludziom pracy w Polsce, odpowiada interesom narodu. Przedwczoraj Prezydium KCZZ, reprezentujące miliony pracujących całej Polski, powzięło decyzję, domagającą się od partii politycznych, od Rządu, zdecydowanej i ostrej walki ze spekulacją. Głos Związków Zawodowych stawia walkę ze spekulacją na płaszczyźnie wielkiej, masowej i zdecydowanej akcji, której powodzenie gwarantuje udział w niej mas robotniczych. Postulaty Prezydium KCZZ niewątpliwie będą w szerokim zakresie uwzględniane przy podejmowaniu konkretnych decyzji w sprawie organizacji walki o uzdrowienie handlu przez obie partie robotnicze, przez Rząd. Muszą one być uwzględnione, bowiem kto, jeśli nie robotnik, cierpi więcej od spekulacji? Kto, jeśli nie robotnik, ciężko i ofiarnie pracujący, ma prawo domagać się od swych partii, od swego Rządu, aby chronili go od spekulacji, która zabiera mu część skromnego zarobku robotniczego? W kim, jeśli nie w robotniku, protest i oburzenie działalnością bandy czarnogiełdowych spekulantów i handlarzy jest wywołane świętym uczuciem krzywdy, żądaniem sprawiedliwości? Kto, jeśli nie robotnik przechodzący koło wystaw sklepowych z 5-cyfrowymi, spekulacyjnymi cenami, płacący z woli spekulanta 13 zł za pudełko zapałek, lub spoglądający na nocne orgie „książąt czarnego rynku" ma prawo powiedzieć: „Dość, przebrała się miara cierpliwości!"

Nie leży w naszej intencji walka z tzw. inicjatywą prywatną lub handlem prywatnym w ogóle. Uczciwy kupiec, przestrzegający ustalonej normy zysku, uczciwie prowadzący księgi handlowe i płacący uczciwie podatki na rzecz Państwa ma swoje wyznaczone miejsce w naszym modelu gospodarczym i w naszej wymianie. Przedstawiciel inicjatywy prywatnej, który szczerze i uczciwie bierze udział w odbudowie kraju, uruchamia opuszczony warsztat, buduje lub remontuje dom, będzie przez nas nie zwalczany lecz popierany. Ale ci, którzy zdzierając niesłychane marże zarobkowe okradają robotnika z jego zapracowanych groszy, ci, którzy ukrywają towary po to, by podbijać ceny, ci którzy starają się wygłodzić kraj przez organizowanie sabotażu skupu produktów rolnych i ci którzy oszukują Państwo przy wymiarze i płaceniu podatków i przez to przerzucają tę część ciężaru odbudowy kraju, która na nich przypada na barki ludzi pracy niech nie liczą na pobłażliwość lub słabość naszą.

Prezydium KCZZ, reprezentujące miliony mas pracujących Polski, ostro i zdecydowanie wypowiedziało się za walką ze spekulacją o uzdrowienie handlu. W żądaniu tym zgodni są z nim wszyscy ludzie pracy. Sprawa, do której bierze się Rząd, partie polityczne i związki zawodowe, jest słuszna. W oparciu o masy pracujące narodu, z klasą robotniczą na czele, złamiemy spekulację, skonfiskujemy szabrownicze majątki, zamkniemy kombinatorów-czarnogieldziarzy do obozu pracy.

Wróg Nr. 1 — to spekulant!

Klasa robotnicza przystępuje do rozprawy z nim.

Kryzys we Włoszech trwa...

Czy de Gasperi utworzy nowy rząd?

RZYM, 14. 5. W środę dnia 14 b. m. prezydent Włoch Enrico DE NICOLA rozpoczął rozmowy konsultacyjne w sprawie utworzenia nowego rządu. W ciągu najbliższych dwóch dni prezydent De Nicola przyjmie przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego i przywódców głównych partyj w parlamencie.

Głosy prasy włoskiej

RZYM. Prasa rzymska, omawiająca kryzys rządowy, podkreśla, że dymisja de Gasperi wywołać może chroniczny stan kryzysu politycznego we Włoszech.

Rząd, zdolny do działania, może bowiem oprzeć się jedynie na trzech partiach (chrześcijańscy demokraci, socjaliści i komuniści) które mogą mu zapewnić większość w parlamencie. Rząd, który oprze się na innej konstelacji partyjnej, nie będzie miał trwałej większości i nie będzie się cieszył autorytetem ani we Włoszech ani zagranicą.

W tym stanie rzeczy organ partii socjalistycznej **„AVANTI"** nazywa decyzję de Gasperi — **„UCIECZKĄ PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ".**

Dziennik komunistyczny „Unita" zaznaczył, że kryzys spowodowany przez de Gasperi stanowi otwartą ofensywę, podjętą na szeroką skalę przez reakcję, przeciwko demokratom włoskim.

Truman protektorem włoskiej reakcji

WASZYNGTON, 14. 5 (obsł. wł.) Ambasador włoski w Waszyngtonie, po powrocie z Rzymu odbył dłuższą konferencję z prez. **TRUMANEM.** Prez. **TRUMAN** wykazał wiele zrozumienia dla spraw włoskich, wyrażając nadzieję, że misja utworzenia nowego rządu zostanie powierzona de Gasperi'emu.

„AZWM „Życie" jednoczy w swych szeregach postępową młodzież akademicką, która nie ogranicza się do roli biernego obserwatora tego, co się dzieje w kraju, lecz chce być czynnym współbudowniczym nowej Polski — Polski Ludowej, Polski sprawiedliwości społecznej. AZWM „Życie" wychowuje swych członków na świadomych twórców nowego, polskiego życia, kroczących ramię przy ramieniu z szerokimi masami ludowymi, dźwigającymi dziś odpowiedzialność za losy kraju."

(Do artykułu na str. 6-tej)

Delegat Anglii popiera ZSRR na komisji 4-ech mocarstw dla spraw Austrii

WIEDEŃ, 14. 5. (PAP.) Na komisji 4 mocarstw w sprawie uzgodnienia warunków traktatu pokojowego dla Austrii przyjęty został wniosek zgłoszony przez delegata radzieckiego NOWIKOWA, by rzeczoznawcy przystąpili przede wszystkim do zagadnienia najtrudniejszego, mianowicie sprawy pól naftowych w Zister Dorf.

Nowikow zaproponował również, by następnym zagadnieniem, któremu poświęcą uwagę rzeczoznawcy, była sprawa żeglugi na Dunaju i Towarzystw Ubezpieczeniowych Delegat radziecki wyraził nadzieję, że po załatwieniu wyżej wspomnianych spraw uda się znaleźć formułkę, dającą się zastosować do całego mienia poniemieckiego w Austrii.

DELEGAT BRYTYJSKI W PEŁNI POPARŁ STANOWISKO PRZEDSTAWICIELA ZSRR.

LONDYN, 14. 5. Agencja Reutera donosi: Ambasador radziecki w Wielkiej Brytanii Zarubin, wyraził ufność, że przyjaźń i współpraca, nawiązana pomiędzy W Brytanią a Związkiem Radzieckim będą się nadal rozwijały w interesie obu stron wbrew wszelkim intrygom sił reakcyjnych, które usiłują podważyć tę przyjaźń".



Dnia 11. 5. 47 r. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych". Na zdjęciu wicepremier Gomułka Władysław i min. Przemysłu Hilary Minc.

Decyzja, która może doprowadzić do kryzysu

Antyrobotnicza ustawa w USA

NOWY JORK, 14. 5. (obsł. wł.) Senat amerykański uchwalił wczoraj wieczorem projekt ustawy, ograniczający prawa związków zawodowych w Stan. Zjednoczonych. Projekt przewiduje wnoszenie skargi sądowej w wypadku strajków oraz ogranicza działalność partii komunistycznej w łonie związków zawodowych USA.

1-sza nad ranem

OSTATNIE WIADOMOŚCI

W ONZ ustalono skład komisji dla spraw Palestyny

NOWY JORK, 14. 5. (PAP) Do Komisji dla zbadania sytuacji w Palestynie, wybrane zostały następujące państwa: **Australia, Gwatemala, Czechosłowacja, Holandia, Indie, Iran, Jugosławia, Kanada, Peru, Szwecja, Urugwaj.**

IRO w miejsce UNRRA

LONDYN. 14. 5. (obsł. wł.). — Międzynarodowa organizacja pomocy dla wysiedleńców zwana w skrócie **IRO** obradowała w dniu dzisiejszym w Genewie i postanowiła przejąć akcję opieki nad wysiedleńcami **od 30 czerwca** b. r. t. j. po zakończeniu działalności **UNRRA.**

Griffiths ambasadorem USA w Polsce

NOWY JORK 14. 5. (obsł. wł.). W Waszyngtonie senacka komisja spraw zagranicznych zatwierdziła dziś nominację p. Stantona Griffithsa na stanowisko ambasadora w Polsce.

GENERAŁ SS STROOP będzie wydany Polsce

AUGSBURG, 14. 5. W wyniku starań Polskiej Misji Wojskowej do Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech postanowiły wydać Polsce generała **JÜRGENSA STROOPA** b. SS i polizeifuehrera na dystrykt warszawski w GG. Należy nadmienić, iż w procesie który odbył się niedawno w Dachau Stroop skazany został przez amerykański trybunał wojenny na karę śmierci za morderstwo popełnione na jeńcach amerykańskich Po przewiezieniu do Polski Stroop odpowiadać będzie za zbrodnie popełnione na terenie kraju, a przede wszystkim za likwidację warszawskiego getta.

DREZNO. W restauracji ratuszowej został tu rozpoznany i zatrzymany przez byłego więźnia Oświęcimia, były SS. Obergaufuhrer w Oświęcimiu **OSWALD KADUK,** Popełnił on w obozie szereg zbrodni i morderstw na więźniach.

AUGSBURG. Na podstawie znalezionych w Dachau kartotek więziennych, zgromadzonych przez kierownictwo obozu. Polska Misja Wojskowa do Badania Zbrodni Wojennych sporządziła spisy Polaków, którzy ponieśli w Dachau męczeńską śmierć. Spisy te zostaną w najbliższym czasie przekazane do kraju.

DZIS MECZ TENISOWY POLSKA-ANGLIA



W dniu dzisiejszym na kortach „Legii" w Warszawie rozpoczyna się Międzypaństwowy mecz tenisowy Anglia — Polska o puchar Davisa. Na zdjęciu angielscy tenisiści na Okęciu w Warszawie.

MARSZ WYDARZEŃ

W tydzień po kryzysie rządowym we Francji — kryzys rządowy we Włoszech. Chrześcijańsko-demokratyczny premier de Gasperi podał się do dymisji i próbuje obecnie utworzyć nowy rząd, szukając sprzymierzeńców na prawicy. Kulisy kryzysów rządowych we Włoszech i we Francji są niemal te same. W obydwu krajach główną rolę odegrały wpływy wielkokapitalistycznych kół amerykańskich, dążących do zawładnięcia rynkami europejskimi i politycznego uzależnienia państw zachodniej Europy. Jest rzeczą charakterystyczną, że de Gasperi oznajmił o swojej decyzji po rozmowie z ambasadorem USA we Włoszech, a kryzys rządowy we Francji nastąpił po przyjeździe do Paryża ambasadora Wall Street p. Bullitta.

Ten sojusz reakcji amerykańskiej z reakcją krajów zachodnio-europejskich nie jest rzeczą przypadkową. Jest on konieczny dla obydwu stron. Reakcja włoska, czy francuska, nie może marzyć o zdobyciu władzy i jej utrzymaniu bez obcej pomocy finansowej, a w ostateczności bez pomocy obcych bagnetów. Z drugiej strony imperialiści amerykańscy nie są w stanie znaleźć innego sojusznika jak tylko reakcyjne partie tych krajów. Oś Vandenberg — de Gasperi i oś Vandenberg — de Gaulle, to dwa oblicza tej samej koncepcji politycznej.

Przychodząc w sukurs francuskim i włoskim reakcjonistom amerykańscy zwolennicy doktryny Trumana dali dowód, że w ich zamiarach leży nie tylko odbudowa silnych Niemiec i uprzemysłowionej Japonii, ale także wskrzeszenie faszyzmu we Włoszech i petainizmu we Francji. Doświadczenia drugiej wielkiej wojny światowej są jeszcze zbyt świeże, by móc o nich zupełnie zapomnieć. Idee, głoszone kilka lat temu przez Hitlera i Mussoliniego, Petaina i Tojo, a dzisiaj powtarzane w niezmienionych prawie wariantach przez Schumachera i Yoshidę, Gianini'ego i de Gaulle'a, są nieodwołalnie skazane na zagładę. Od tego losu ocalić ich nic nie zdoła.

Andrzej Bronowski

Dymisja de Gasperi jest także poniekąd nowym manewrem w rozgrywce przedwyborczej. Niespełna rok temu naród włoski w głosowaniu ludowym zlikwidował instytucję monarchii, która przez 85 lat swojego istnienia była ostoją reakcji i wybrał pierwsze republikańskie zgromadzenie narodowe, t. zw. konstytuantę. Od tego czasu wybory municypalne wykazały stałe przesunięcie się na lewo wśród ludności wielkich ośrodków miejskich. Tak np. podczas gdy liczba głosów oddanych na partię komunistyczną wzrosła z 14 na 24 proc., głosy oddane na partię chrześcijańsko - demokratyczną, spadły z 34 na 20 proc. W tej sytuacji reakcja rozpoczęła kontrofensywę. Jej pierwszą próbą, zresztą nieudaną, było wywołanie sztucznego kryzysu rządowego po powrocie de Gasperi z USA. Za narzędzie swojej rozbijackiej polityki reakcja włoska użyła wówczas prawicowej grupy partii socjalistycznej Saragata. Obecnie po umocnieniu frontu jednolitego we Włoszech reakcja postawiła otwarcie na swoich amerykańskich protektorów i odkryła swoje antynarodowe oblicze

Pamięci tow. Józefa Wieczorka „RYSZARDA"

DZIŚ W JANOWIE ODBYWA SIĘ ODSŁONIĘCIE POMNIKA CZŁONKA KC PPR TOW. JÓZEFA WIECZORKA, PRZYWÓDCY KLASY ROBOTNICZEJ I BOJOWNIKA O WOLNOŚĆ POLSKI I LUDU ŚLĄSKIEGO



Pamięć o bojownikach, którzy całe swoje życie poświęcili walce o wyzwolenie narodowe i sprawiedliwość społeczną — żyje i żyć będzie wiecznie. **Jednym z bohaterów, którego naród polski, a zwłaszcza lud śląski czci i czcić będzie w przyszłości, jest tow. Józef Wieczorek „Ryszard".**

Starsza generacja działaczy robotniczych pamięta bezwątpienia, jak tow. Wieczorek, członek KPP, walczył w szeregach powstańczych o polskość i przyłączenie Śląska do Macierzy. Pamięta na pewno, jak po przyłączeniu, młody jeszcze podówczas, bo zaledwie 19-letni górnik — Wieczorek — pełniący funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej na kopalni „Giesche", **dowodził strajkiem tamtejszej załogi, walczącej o należne jej prawa socjalne.** Od tej chwili, tow. Wieczorek staje się coraz bardziej popularnym wśród Ślązaków i zyskuje sobie ich bezgraniczne zaufanie.

Kilkakrotnie więziony przez sanację, po opuszczeniu celi więziennej, w dalszym ciągu walczy pod czerwonymi sztandarami. Wybrany posłem do ówczesnego Sejmu, tow. Wieczorek **gromi z trybuny sejmowej, wyzysk kapitalistyczny i walczy o należne robotnikom prawa. Nieugięty rewolucjonista, działa przeważnie w warunkach nielegalnych i dużą część swego życia spędził w murach więzień sanacyjnych.**

W chwili wybuchu wojny, tow. Wieczorek znajdował się za kratami więzienia w Rawiczu, gdzie odsiadywał za działalność polityczną 8-letni wyrok. Wspólnie z kilku innymi towarzyszami, obezwładnia strażników i wydostaje się na wolność. Odczuł on głęboko w swym sercu tragedię wrześniową i wierny ideałom wolności, z entuzjazmem i pogardą śmierci walczy z najeźdźcą. Zdaje sobie dokładnie sprawę, że hitleryzm jest nie tylko wrogiem wszelkiego postępu społecznego, lecz co więcej, grozi istnieniu narodu polskiego.

Tow. Wieczorek wobec prześladowań hitlerowskich zmuszony jest opuścić Śląsk i zakonspirować się w innych dzielnicach Polski. Zbyt dobrze znali go faszyści niemieccy i polscy. Lecz człowiek który od najmłodszych lat hartował się w walce, również w okresie największego nasilenia terroru faszystowskiego, nie wyrzekł się tej walki. **Natychmiast po założeniu Polskiej Partii Robotniczej, wstępuje w jej szeregi,** aby stać się wkrótce sercem i duszą pionierskiej grupy PPR. i z całą ofiarnością oddaje się pracy partyjnej. **Kieruje szkoleniem polityczno - wojskowym aktywu PPR i Gwardii Ludowej.** Hartuje ducha bojowego swych wychowanków i uczy sprawności dywersyjnej i sabotażowej partyzantów. **W roku 1942 po raz pierwszy wygłasza przez podziemne radio przemówienie do Ślązaków, nawołując ich do walki z okupantem i poucza o sposobie działania. Wieść że tow: Wieczorek żyje, obiega wkrótce cały Śląsk. Tworzą się we wszystkich miejscowościach koła PPR.**

Już jako członek KC PPR, tow. Wieczorek w sierpniu 1943 roku powraca na Śląsk, nawiązuje kontakt ze starymi towarzyszami i kieruje pracą kół partyjnych, których liczba wzrasta z każdym dniem.

W końcu tegoż roku, tow Wieczorek powracając z GG. dokąd wyjechał ze Śląska, aby złożyć KC PPR sprawozdanie o stanie organizacyjnym i działalności śląskich organizacji, zostaje na granicy rozpoznany i aresztowany. **Osadzony w obozie, propaguje wśród przebywających wraz z nim towarzyszy nieugiętą walkę z okupantem i podtrzymuje ich na duchu w przekonaniu, że zbliża się niezawodnie klęska hitleryzmu.**

Tow. Wieczorek nie dożył jednak chwili zwycięstwa demokracji ludowej, gdyż zginął w obozie, zamordowany przez oprawców hitlerowskich, lecz idea o którą przez całe życie walczył, została urzeczywistniona. Tow Wieczorek, jest symbolem patriotyzmu narodowego i wzorem prawdziwego działacza robotniczego, przywódcy klasy robotniczej i naszej partii.

Dr.

Rekord produkcji dziennej szyn kolejowych

Huta „Kościuszko" w Chorzowie osiągnęła w dniu 13 b. m. nieznany dotąd w hutnictwie polskim rekord produkcji szyn kolejowych wytwarzając 834 tony SZYN, co stanowi około 8 KM. TORU.

Czy front jednolity w Norwegii?

OSLO, 14. 5. (obsł. wł.) Rozmowy między Partią Socjalistyczną a Partią Komunistyczną Norwegii w sprawie zjednoczenia, weszły w nowe sadium. Egzekutywa norweskich związków zawodowych popierając tezę o konieczności zjednoczenia obu partii robotniczych, wystosowała do obu partii pisma, zawierające prośbę o wyłuszczenie swych poglądów w tej sprawie.

PO LIKWIDACJI UNRRA

Pomoc dla Europy

NOWY JORK, 14. 5. Senator Vandenberg wezwał senat do przywrócenia sumy 150 milionów dolarów, skreślonej przez Izbę Reprezentantów z ogólnego programu pomocy amerykańskiej, w wysokości 350 milionów dolarów, która ma być przyznana niektórym krajom po definitywnym przerwaniu akcji UNRRA. Program pomocy pounrrowskiej, przewidujący dostawy artykułów żywnościowych, odzieży, opału, nawozów sztucznych i nasion ma objąć Austrię, Grecję, Włochy, Polskę, Chiny i wolny obszar Triestu.

Wywiad z Pierre Cot'em

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

II PYTANIE. Co sądzi Pan o porozumieniu, zawartym przez Bidault'a w Moskwie z Anglikami i Amerykanami w sprawie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry? Czy uważa Pan, że korzystnym byłoby dla Francji rozszerzenie istniejącego importu węgla z Polski?

ODPOWIEDŹ. Nie wierzę, by porozumienie między Marshall'em i Bidault przyniosło Francji choćby jedną tonę ekstra. Otrzymaliśmy obietnicę od Anglosasów, ale wolelibyśmy otrzymać węgiel. Przez posunięcie to Bidault świadomie, czy nieświadomie, zrobił wrażenie, że przysuwa się bliżej do Marshall'a, niż do Mołotowa. Jest to nie pozbawiony znaczenia kierunek francuskiej polityki, ponieważ należy zaznaczyć, że ten nowy kierunek zjawił się po mowie Trumana. Być może, że mowa ta skłoniła Bidault'a do zmiany polityki utrzymywania równowagi na polityce polegania na Amerykanach. Chciałbym tylko jedno powiedzieć. Bidault myli się, jeśli uważa, że społeczeństwo francuskie zaspokoi się anglo - amerykańskimi obietnicami węgla. Byłoby to wielkie niedocenianie jego inteligencji.

Z pewnością moglibyśmy otrzymać więcej węgla z Polski, gdyby nie istniało w wielu reakcyjnych kołach politycznych Francji obecne uprzedzenie w stosunku do zmian, dokonywujących się w Polsce. Na wiele prawicowych grup politycznych we Francji które dotąd jeszcze zajmują dominujące stanowisko w przemyśle przesadnie boja się eksportowania do Polski nawet w zamian za węgiel który jest tak koniecznie potrzebny.

III PYTANIE. Co sądzi Pan o pracy, której dokonali Polacy na Ziemiach Zachodnich? Jak Pan przypuszcza, dlaczego niektórzy mężowie stanu na Zachodzie atakują stale obecne granice polskie?

ODOWIEDŹ. Jestem pełen podziwu dla wielkiej pracy dokonanej na Ziemiach Zachodnich. Polacy odziedziczywszy całkowicie zdewastowane tereny i stojąc w obliczu konieczności największego w historii przesiedlenia ludności, byli w stanie przeprowadzić na tych terenach nie tylko pokojową rewolucję społeczną, lecz również szeroko zakrojoną reformę rolną.

W moim przekonaniu odnieśli oni wielki sukces. Kiedy przybyłem tu wiedziałem, że Polacy są narodem dynamicznym, pełnym żywotności. Ale co mnie zaskoczyło, to wielkie zdolności organizacyjne, wykazane przez naród, który uważałem zawsze raczej za naród romantyków. Pragnę dodać, że polscy mężowie stanu zrozumieli dobrze psychikę ludu i skierowali nawet te cechy romantyczne w wysiłek twórczy. Improwizacje zastosowane przez Polaków w każdej dziedzinie życia, mogą pochodzić tylko od ludu, posiadającego wielką wyobraźnię.

Krytyczne ustosunkowanie i ataki na zachodnie granice Polski, w moim przekonaniu, są niczym innym jak środkami nacisku w grze sił politycznych rozgrywanej obecnie przez Amerykanów. Nie wątpię, że odbudowa odbywałaby się w szybszym tempie, gdyby lud był pewien, że stanowisko jego nie zostanie zakwestionowane. Ataki te grają na nerwach ludności. Z punktu widzenia świata anglosaskiego, jeśli w interesie ich leży gospodarcza reoganizacja Europy, jest rzeczą pewną, że Polacy rozwijając Śląsk i Pomorze, wniosą wielki wkład w dzieło odbudowy Europy.

IV PYTANIE. Po rozmowach, przeprowadzonych z czołowymi przywódcami Polski, jak Pan ocenia tych ludzi i ich politykę?

ODPOWIEDŹ. Wielkie wrażenie wywarli na mnie polscy działacze, tym bardziej, że muszą oni pracować w niesłychanie trudnych warunkach.

Główną ich cechą charakterystyczną jest realizm. Pochodzi on częściowo z ich podłoża politycznego i zdrowego wyszkolenia intelektualnego, a częściowo z doświadczenia, zdobytego w ruchu podziemnym. Odniosłem również silne wrażenie, że są oni bardzo blisko związani z ludem. Z powodu tego właśnie bliskiego związku, można mieć do nich zaufanie, że w wypadku, gdy muszą robić konieczne kompromisy, nie stracą nigdy kontaktu z potrzebami ludności. Ich wielkie zdolności i umiejętność kierowania wielkim i skomplikowanym aparatem państwowym wywarły również na mnie głębokie wrażenie. Z pewnością szczęśliwym dla narodu jest fakt, że tacy zdolni ludzie borykają się z tak trudnymi problemami i nie wątpię, że problemy te zostaną rozwiązane.

HISZPANIA wykluczona z Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa

MONTREAL, 14. 5. (obsł. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferncji dla spraw lotnictwa cywilnego wykluczono Hiszpanię ze składu organizacji. Uchwała ta zapadła większością 27 głosów przeciwko 4.

Przegląd prasy zagranicznej

O co chodzi Brazylii?

Specjalny korespondent pisma „Daily Worker" depeszuje tekst oświadczenia Carlos Prester, sekretarza generalnego Parti Komunistycznej w Brazylii w związku z decyzją Najwyższego Trybunału o uznaniu tej partii za nielegalną.

> **Rząd brazylijski generała Dutra przygotowuje obecnie zamach stanu, ażeby uniknąć ogłoszenia nowych wyborów i utrzymać się w ten sposób przy władzy.**
>
> **Polityka amerykańskich imperialistów była już od dłuższego czasu skierowana przeciw rosnącej w sile partii komunistycznej. Była to polityka podsycania agresywnych tendencji w Brazylii przeciw sąsiedniej Argentynie.**
>
> **Krok generała Dutra dla ludności Południowej Ameryki oznacza nie tylko wycofanie się z pozycji demokratycznych ale przyspieszenie procesu podporządkowania się Stanom Zjednoczonym.**
>
> **Waszyngton zawsze uważał Brazylię za idealną bazę dla podboju gospodarczego płd.-amerykańskiego kontynentu.**

Jeżeli przy czytaniu powyższego będziemy pamiętać że w niedawnych wyborach komuniści zostali wybrani na gubernatorów w dwóch największych prowincji Brazylii, zrozumiemy jak dalece sprzeczne z wolą narodu jest ostatnie posunięcie reakcji brazylijskiej.

Kogo reprezentuje Ramadier?

Poważny tygodnik socjalistyczny angielski „New Statesman and Nation" pisze na marginesie przesilenia rządowego we Francji:

> **Rezultaty trzech kolejnych wyborów powszechnych które odbyły się we Francji od czasu jej oswobodzenia wykazały dostatecznie jasno, że francuscy socjaliści mają za sobą poparcie drobnej części mas pracujących we Francji.**
>
> **Ich bazą jest dzisiaj głównie drobnomieszczańska burżuazja. Ich przywódcy stanowią zamkniętą klikę.**
>
> **Ich polityka to niezręczne lawirowanie między partią komunistyczną i ludowo — republikańską. Nic dziwnego też że ich czyny często zaprzeczają głoszonym hasłem. Mając do wyboru między klasą robotniczą a klasą drobnomieszczańską przywódcy partii socjalistycznej częściej skłaniają się ku tej drugiej.**

W innym artykule o Francji ten tygodnik pisze:

> **We Francji komuniści wysunęli się jako największa partia mająca potężne poparcie w masach pracujących. Rządzić bez nich wydaje się niemożliwym. Im słusznie należy się kredyt za sukcesy w kampanii o zwiększeniu produkcji i za zdyscyplinowaną postawę klasy robotniczej która mocno ucierpiała z powodu inflacji.**

PROCES RYBICKIEGO przed Sądem Wojskowym

W dniu dzisiejszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces Stefana Rybickiego i współoskarżonych. Rozprawie przewodniczy mjr. Górski, oskarża mjr. Lityński. Ławę obrończą zajmują adwokaci: Maślanko, Rettinger, Wasilewski, Grabowska i Buszkowski.

Akt oskarżenia zarzuca Rybickiemu,

> **że od grudnia 1945 r. do 2 października 1946 r. działał na szkodę Państwa Polskiego — i w okresie, kiedy zaczęły się stabilizować stosunki po chaosie wojennym, oskarżony pozostawał w kontakcie z nielegalnymi organizacjami NSZ i WiN, wywoził nielegalnie za granicę obywateli Państwa Polskiego oraz usiłował wywieźć bezcenne skarby sztuki hr. Potockich.**

Poza Rybickim zasiada na ławie oskarżonych 10 osób, które z nim współdziałały, a mianowicie:

Kazimierz Bajer Aleksander Weryczko, Franciszek Gocman, Wojciech Chełkowski, Adam Szlank Stanisław Świrko, Stanisław Oszacki, Halina Pliszko, Andrzej Pretorius.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznania składa **STEFAN RYBICKI.**

Urodził się on w 1903 roku we Lwowie. Jako 17-letni młodzieniec wyjechał za granicę i wstąpił do Francuskiej Legii Cudzoziemskiej, gdzie dosłużył się stopnia kapitana. W roku 1944 został przydzielony jako tłumacz do amerykańskiej kwatery głównej na terenie okupowanych Niemiec. Rybicki to postać niecodzienna. Mówi po polsku, ale zapomniał już wielu wyrazów w czasie swego długiego pobytu za granicą. Wyraża się w swoisty sposób, mówi z akcentem wybitnie cudzoziemskim. W czasie obszernych zeznań, które składa, zachowuje się z zupełną swobodą, bez skrępowania, często się śmieje.

Do zarzutów wysuniętych w akcie oskarżenia przyznaje się częściowo. Twierdzi więc, że dokumenty, którymi operował, były prawdziwe, treść ich natomiast była fałszywa. Przybywał bowiem do Polski w celu rzekomego wywiezienia repatriantów francuskich, wywoził natomiast obywateli polskich Rybicki zaprzecza jakoby ciągnął jakiekolwiek korzyści z wywożenia ludzi za granicę

Pierwsza wyprawa Rybickiego miała, na celu wywiezienie za granicę tylko jednej osoby. Otrzymał on za to od Barabasa — jak twierdzi — tytułem zwrotu kosztów — 200 dolarów.

Drugą podróż odbył Rybicki do Polski w styczniu 1946 r. — również z polecenia pułk. Barabasa. Miał przywieźć **hr. Łosiównę i p. Niedziałkowską.** I znów — jako zwrot kosztów — otrzymał 300 dolarów.

Trzecia podróż nastąpiła w marcu 1946 r. Tym razem Rybicki otrzymał polecenie przywiezienia **z Polski 50-ciu osób.**

W trzecim transporcie wśród wywiezionych **było 90 procent przedstawicielek arystokracji polskiej.** Transport ten został przewieziony **przez Cieszyn do Norymbergi.** Rybicki otrzymał jako premię samochód „Olimpia" i aparat fotograficzny „Leica". Rybicki twierdzi, **że premia ta przedstawiała wartość 1000 dolarów.**

Po raz czwarty Rybicki przybył do Polski w maju 1946 r. Tym razem miał rozkaz przewiezienia 150 osób. **Rybicki otrzymał wówczas 2000 dolarów na koszty transportu.**

W Krakowie poznał się ze **Szlankiem,** który przedstawił mu się jako **oficer II Korp.** Andersa i zaproponował wywiezienie kilku kobiet za granicę. W tym też okresie Rybicki poznał Chełkowskiego którego żona miała wyjechać

W lipcu transport był gotów.

Rybicki zakontraktował 8 samochodów w cenie 35 tys. zł. każdy i z transportem wyruszył do Cieszyna. Na moście cieszyńskim natknął się na niespodziewaną rewizję celną. Chcąc jej uniknąć, zawrócił transport i udał się do Marchlowic. Tam wszedł w kontakt z por. Weryczko i celnikiem Gocmanem, których skłonił, by przepuścili transport bez rewizji. Jak twierdzi, zostawił im na stole 100 dolarów z tym, by oni i żołnierze im podlegli „wypili za jego zdrowie". Nie przyznaje się, by przekupił ich większą sumą. Weryczko i Gocman przepuścili transport, który w dniu 14 lipca przybył do Norymbergi. Rybicki wyjaśnia, że otrzymał wówczas jako premię 1500 dolarów. Akt oskarżenia zarzuca Rybickiemu, że wywiózł w tym transporcie kierownika NSZ Bolesława Sobocińskiego, używającego pseudonimu „Bum" i „Profesor" oraz że wywiózł za granicę działaczki WiN-u — Marię Bispingową i jej córkę.

Rybicki twierdzi, że Sobocińskiego nie znał i nigdy go nie widział, co się tyczy Bispingowej, nie wiedział nic o jej działalności podziemnej Mówi również o poznaniu w **Rabce ks Hołujko,** który proponował mu wywiezienie dwóch młodzieńców Na propozycję tę Rybicki się nie zgodził.

Na tym **sąd zarządził przerwę do dnia jutrzejszego.**

Z walk na Madagaskarze

Powstańcy atakują

PARYŻ, 14. 5. Z Madagaskaru donoszą, że znaczne siły powstańcze zaatakowały miasto Varika, leżące na wybrzeżu w odległości 250 km na południowy wschód od Tananarivy. Oddziały powstańcze zostały odrzucone. O 75 km na południe wzrastają ataki na położone na wybrzeżu miasto Mananjary. Krajowcy ostrzeliwują pobliskie wioski.

FRANCUSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI UKŁAD HANDLOWY

PARYŻ 14. 5. Na Quai D'Orsay został parafowany układ handlowy francusko - jugosłowiański o który toczyły się rokowania od dnia 23 kwietnia. Układ ten przewiduje z każdej strony obroty w **sumie 650 milionów franków.**

Ankieta Robotniczej Agencji Prasowej

Prasa peperowska

źródłem uświadomienia obywatelskiego

Poniżej publikujemy odpowiedzi na ankietę, zorganizowaną przez Robotniczą Agencję Prasową na temat czytelnictwa prasy peperowskiej.

— Dlaczego czytuję prasę peperowską?

— Czy czytanie pism Polskiej Partii Robotniczej ułatwia mi należytą ocenę i właściwe zrozumienie wydarzeń w świecie powojennym?

Oto pytania, z którymi zwróciliśmy się do kilku przedstawicieli sfer inteligenckich. Nie ułatwiliśmy sobie zadania doborem autorów wypowiedzi pod kątem ich przynależności partyjnej. Głos zabrali przede wszystkim inteligenci bezpartyjni.

Zwracamy się do docenta inż. LUDWIKA ZIELIŃSKIEGO:

— Czy czytuje pan, panie inżynierze, prasę partyjną, a w szczególności, czy w swym codziennym obcowaniu ze słowem drukowanym przeznacza pan czas i uwagę na czytanie wydawnictw Polskiej Partii Robotniczej?

Odpowiedź brzmi:

— Pytanie pańskie jest o tyle podchwytliwe, że pozytywna nań odpowiedź może tu i ówdzie, zwłaszcza w okręgu śledzienników z tak zwanej „rezerwy politycznej", uchodzić za objaw oportunizmu. — Przypuszczam jednak, że ani panu nie zależy na duserach, ani nikomu nie będzie zależało na tym, by wypowiedź, wywodząca się z przesłanek wyłącznie obiektywnych, sprowadzić do sfery emocji. Tak, proszę pana, czytuję. I to co dzień. Ktokolwiek chce dziś wiedzieć, co się w kraju dzieje, a nade wszystko ten, kto chce podążać za biegiem wydarzeń i spotkać dzień jutrzejszy w pełnym zrozumieniu nowej rzeczywistości, powinien wczytywać się w każdy wiersz informacji i w każde słowo publicystyki na łamach prasy czołowych partii robotniczych w kraju. Postawa bezpartyjnego obywatela nie może mieć w sobie nic z indyferendyzmu, ani nic z niewiedzy. Obywatel bezpartyjny ma w dzisiejszym społeczeństwie pozycję o tyle skomplikowaną, że do wniosków i poglądów dochodzić musi o własnych siłach, nie oglądając się na tę machinę propagandowo - informacyjną, która troszczy się o zorganizowanego członka Partii. Obywatel bezpartyjny — to przecież najczęściej też zdecydowany zwolennik reform prawdziwie demokratycznych. Przesunięcie poglądów na lewo jest faktem bezspornym dla wszystkich. Nawet dla tych, którzy sami bezpośredniego udziału w tym przesuwaniu nie biorą. Toteż wszyscy muszą, jeśli nie czynnie to przynajmniej biernie, z tym współdziałać. Uważam, że lektura prasy partii robotniczych jest w tym stanie rzeczy obowiązkiem uświadomionego obywatela w stosunku do siebie samego. Ja przynajmniej osobiście sprawę tę tak ujmuję. Zresztą przychodzi mi to tym łatwiej, i przyjemniej, że prasa ta, nie zasklepiając się wyłącznie w ramach własnego partyjnego podwórka, oświetla wydarzenia i zjawiska wszechstronnie i rzetelnie.

* * *

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. STEFAN PIEŃKOWSKI przyjmuje nas bardzo serdecznie.

— Czy czytuje pan, panie rektorze, prasę partyj robotniczych?

— **Na ogół tak.**

— Czy czytanie pism partyjnych ułatwia panu, panie rektorze, należytą ocenę i właściwe zrozumienie bieżących wydarzeń politycznych?

— Tak. A to dlatego, że w prasie partyjnej różnorodne zagadnienia są przedstawione w oświetleniu różnych poglądów czy teorii społecznych. Prasa ta w wywodach swych daje powiązania ideowych założeń z rzeczywistymi wymogami i wynikami życia narodowego.

Dziękujemy rektorowi Pieńkowskiemu za jego wypowiedź i żegnamy go.

* * *

Rektora Politechniki Warszawskiej prof. **EDWARDA WARCHAŁOWSKIEGO** odwiedzamy w jego mieszkaniu. Jego Magnificencja, znakomity reprezentant polskiej wiedzy ścisłej, precyzuje swoją opinię. Bierze pióro do ręki i sam manu propria odpowiada na nasze pytania.

Odpowiedź pierwsza:

— Prasę partyjną czytuję dlatego, że chcę być źródłowo poinformowany o celach, sposobach ich realizacji i perspektywach na przyszłość poszczególnych stronnictw politycznych i ideologicznych.

I odpowiedź druga:

— Czytanie pism partyjnych niewątpliwie ułatwia bardziej wszechstronną i — co za tym idzie — bardziej obiektywną ocenę zjawisk życia zbiorowego społecznego i politycznego. — Dzieje się tak już chociażby dlatego, że pozwala to na rozpatrywanie wszystkiego z różnych punktów widzenia, co daje bardziej wyrazisty obraz tendencyj i istotnych przyczyn, powodujących czy to konflikty, czy też zgodność w ujęciu zasadniczych zagadnień życia narodowego i międzynarodowego.

* * *

Z dr **JANEM PIGŁOWSKIM** rozmawiamy w jego gabinecie lekarskim.

— To wykracza poza granice mojej specjalności — usiłuje nas pokwitować dowcipem pan doktor — jestem medykiem, a nie politykiem. I nadobitkę — jestem bezpartyjny.

— A właściwie, właśnie ..akurat szukamy takiego. Ankietę naszą pan zna. Czekamy na odpowiedź...

— Cóż mam panu powiedzieć? Chyba tyle tylko, że jako lekarz nade wszystko cenię dwa momenty: diagnozę i terapię. W tym stanie rzeczy nie wyobrażam sobie, by ktoś, kto chce wiedzieć, co organizmowi dolega i jak te dolegliwości uleczyć, mógł się obejść bez styczności z uzdrowicielami. Ja, proszę pana, żadnych osobistych ambicji politycznych nie mam do polityki się nie mieszam, ale zdaję sobie sprawę, że, nawet nie będąc podmiotem myśli czy działań politycznych, muszę być jak każdy obywatel w każdym ustroju, tej polityki przedmiotem. I dlatego w każdej chwili chcę być uświadomiony: co i jak? I dlatego muszę podążać za bieżącą myślą polityczną. I dlatego pragnę mieć informacje z pierwszej ręki. I dlatego chcę to widzieć, w oświetleniu aktualnym. I dlatego czytuję codziennie pismo Polskiej Partii Robotniczej.

Wybitny kompozytor, rektor Konserwatorium Warszawskiego prof. STANISŁAW KAZURO, zapytany przez nas, czy czytuje prasę partyjną, odpowiada:

— Oczywiście, czytuję. Jestem wyrosły z pnia ludowego i dlatego związany jestem przede wszystkim z programem i ideologią ludu wiejskiego. Ale czytuję stale z uwagą prasę naszego klasycznego sojusznika — klasy robotniczej. — Czytanie prasy Polskiej Partii Robotniczej jest niezbędne dla każdego obywatela, aby mógł się zorientować w całokształcie aktualnych zagadnień politycznych. Muszę stwierdzić obiektywnie, że prasa ta informuje dokładnie czytelników o przebiegu wydarzeń w kraju i zagranicą, zaś porównanie i zestawienie opinii po szczególnych pism daje wierny obraz obecnej rzeczywistości. Muszę podkreślić również duży postęp w podawaniu informacyj przez prasę robotniczą, która dzisiaj jest w stanie znacznie szybciej informować ogół społeczeństwa, niż to było np. przed rokiem.

Rozmowa ze znanym publicystą KONSTANTYM SYMONOLEWICZEM odbywa się w jego gabinecie.

— Proszę pana, czy czytuje pan prasę partyjną? — zwracamy się do niego.

— Ależ naturalnie. Każdy człowiek, interesujący się choć trochę polityką i zagadnieniami socjalnymi, musi czytywać pisma partii robotniczych, gdyż z tej prasy dowiaduje się najszybciej o aktualnych wydarzeniach. Dopiero po jej przeczytaniu jest w stanie zorientować się w panujących nastrojach i zaznajomić się z czołowymi zagadnieniami — tak zewnętrznymi, jak i międzynarodowymi. To, że właśnie prasa partyjna podaje nam najświeższe i najlepsze wiadomości nie jest dziełem przypadku. Któż jeśli nie prasa partyjna, organy partyj kształtujących naszą rzeczywistość, ma możność pierwsza dotrzeć do najlepszych źródeł.

— Czy czytanie tych pism ułatwia panu należytą ocenę i właściwe zrozumienie bieżących wypadków politycznych?

— Przecież to jasne: gdyby nie ułatwiało, nie czytałbym tych pism. Tu chciałbym zaznaczyć, że jako człowiek w starszym wieku podchodzę z pewnym krytycyzmem zarówno do naszej jak i zagranicznej prasy. Może dziwi panią, że wspominam o prasie zagranicznej, ale ma to bezpośredni związek, z naszym tematem. Widzi pani, jak jestem wciągnięty w orbitę zagadnień międzynarodowych i czytuję nie tylko prasę polską, ale i zagraniczną. W ten sposób staram się jedno i to samo zagadnienie poznać w różnych naświetleniach. Przekonałem się zresztą, i to trzeba zapisać na duży plus dla pism robotniczych, — że polska prasa robotnicza poruszając zagadnienia międzynarodowe, często słusznie i z większą szczególnością precyzuje swoje wypowiedzi, aniżeli jej starsza, rytunowana siostrzyca — prasa zagraniczna.

Za Odrą...

MŁODZIEŻ W STREFIE RADZIECKIEJ

Pisaliśmy wczoraj o stosunkach panujących w strefie wschodniej. Młodzież tej strefy oddana pod opiekę pedagogów radzieckich i szczerych antyfaszystów, którzy pamiętają jeszcze walki na ulicach Berlina z bojówkami hitlerowskimi w pierwszym okresie objęcia władzy przez Hitlera — zdobyła się ostatnio na godne pochwały przedsięwzięcie:

PIRNA. Związek Niezależnej Młodzieży Niemieckiej (strefa radziecka) na konferencji delegatów w Pirnie (Saksonia) postanowiła wysłać do Czechosłowacji grupę swych członków, która ma odbudować wieś Lidice, zniszczoną swego czasu przez hitlerowców po słynnym zamachu na Heydricha. Projekt ten wymaga jeszcze zezwolenia władz czechosłowackich. Wydane na konferencji oświadczenie stwierdza, że niemiecka młodzież demokratyczna chce chociaż w części zmyć ciążącą na jej narodzie hańbę.

Inaczej jest w strefach zachodnich. . .

POD OPIEKĄ WŁADZ W STREFACH ZACHODNICH

Słowacki dziennik „CZAS" zajmuje się w artykule wstępnym pt. „Młodzież bez młodości" zepsuciem dzisiejszej młodzieży niemieckiej, która żyje w opuszczonych obozach, na stacjach i pod mostami wielkich miast, a utrzymuje się głównie z kradzieży albo oszustw. W brytyjskiej strefie okupacyjnej naliczono 25—30 tys. takich dzieci, lecz jest to tylko ułamek rzeczywistej liczby, **która wzrasta z każdym dniem.** Dzieci i wyrostki dopuściły się w roku ubiegłym 26.000 przestępstw, z tego 60 proc. przypada na dzieci w wieku 14 — 18 lat. Udział dziewcząt w dokonanych przestępstwach wynosi 30 proc. W Berlinie 20 proc. dzieci nie ma ojca, 8 proc. nie ma matki, rodzice 22 proc. dzieci żyją oddzielnie. W Magdeburgu w początkach lutego 6,000 bosych dzieci urządziło pochód protestacyjny i manifestację. Młodzież niemiecka żyje w atmosferze nielegalnego handlu, prostytucji, bójek, kradzieży i rabunku.

Berlin ma dziś 200 kin, a połowę widzów stanowią dzieci w wieku do 10 lat. W chaosie dzisiejszym nikt nie ma czasu by zatroszczyć się o tę młodzież.

Amerykanie zrobili próbę i urządzili obóz reedukacyjny, ale utrzymywanie go napotyka na trudności finansowe. (Zresztą znane są powszechnie zdolności „wychowawcze Amerykanów w stosunku do Niemców. A nowi przywódcy niemieccy w ogóle nie troszczą się o młodzież.

Co myśli dziś ta młodzież? Czy uważa za głównego winowajcę swego obecnego stanu Hitlera, czy może sojuszników, których codziennie widzi dokoła siebie? Sądząc z ich nienawistnych spojrzeń, nie jest wykluczone, że już pokryjomu ostrzy sztylet do odwetu. Schumacher zaślepiony żądza władzy i rozgłosu — tych **spraw w ogóle nie dostrzega.**

ŚLADAMI FUEHRERA

BAD NEINBERG. Na konferencji socjal-demokratycznej w Bad Neinberg ogłoszono, że na zjeździe partyjnym, jaki z końcem czerwca odbędzie się w Norymberdze, przemawiać będzie przywódca partii Kurt Schumacher na temat **„Niemcy a Europa".** Będzie to nowy „Parteitag" norymberski. Tym razem przemówi fuehrer Schumacher.

FRANCUZI MIELI ZAUFANIE

FRYBURG. Władze francuskie odkryły w swej strefie ukryty magazyn towarów skradzionych z UNRRA przez zatrudnionych w składach żywnościowych jeńców niemieckich. Wartość samych papierosów obliczono na 1,5 mil. franków.

AMERYKANIE CENIĄ SZCZEROŚĆ

BREMA. Aresztowano prokuratora sądu w Bremie Skrybanowicza za sfałszowanie kwestionariusza personalnego. Okazało się, że Skrybanowicz zatail swoją przynależność do SS i SA. Ponadto stwierdzono, że brał czynny udział w akcji wysiedlania Polaków z Poznania i Gdyni.

Z tego wynika, że kłamstwo nie popłaca. Gdyby Herr Skrybanowicz nie zatail tych faktów, mógłby spokojnie sędziować w dalszym ciągu.

„Trybuna Wolności"

dźwignią wychowania ideologicznego Partii

Leży przed nami ostatni numer „Trybuny Wolności" z 9 maja br. Chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelników przede wszystkim na artykuł wstępny p. t. **„Dźwignia wychowania ideologicznego Partii".** Dowiadujemy się z artykułu, że w grudniu 1945 roku partia nasza liczyła 220 tys. członków. Na 1 kwietnia 1947 roku liczba ta wzrosła do **780 tys.** To znaczy, że w ciągu roku i czterech miesięcy szeregi naszej partii powiększyły się o 355 procent. Autor wyprowadza z tego słuszny wniosek: o ileż powiększyłaby się waga polityczna i siła naszej partii, gdyby ta wielka rzesza peperowców uzyskała marksistowskie uświadomienie.

Ale w jaki sposób dojść do tego? Poprzez prasę — odpowiada autor.

„Nie ma skuteczniejszego narzędzia masowej pracy politycznej, [illegible] nad prasę partyjną. Nowe skomplikowane warunki — czytamy dalej — wymagają orientacji politycznej od każdego peperowca. Ale bezwzględnie nieodzowną jest ona każdemu, który ma odpowiedzialniejszą pracę. Kto nie czyta, nie kształci się, ten popełnia błędy, cofa się, ten nie jest w stanie oddziaływać na masy i mobilizować je do wypełnienia zadań, jakie przed nami stoją"

I tu leży źródło uchwały, podjętej na plenum kwietniowym przez Komitet Centralny PPR o powszechnym czytelnictwie i prenumeracie „Trybuny Wolności" względnie „Chłopskiej Drogi" przez wszystkich członków naszej partii.

Na mocy uchwały „Trybuna Wolności" stanie się pismem obsługującym blisko półmilionową masę ludzi. To nakłada na nią olbrzymią odpowiedzialność i stawia szereg nowych zadań. Redakcja jest świadoma tego i przygotowuje się do nowej sytuacji.

Czytamy w artykule:

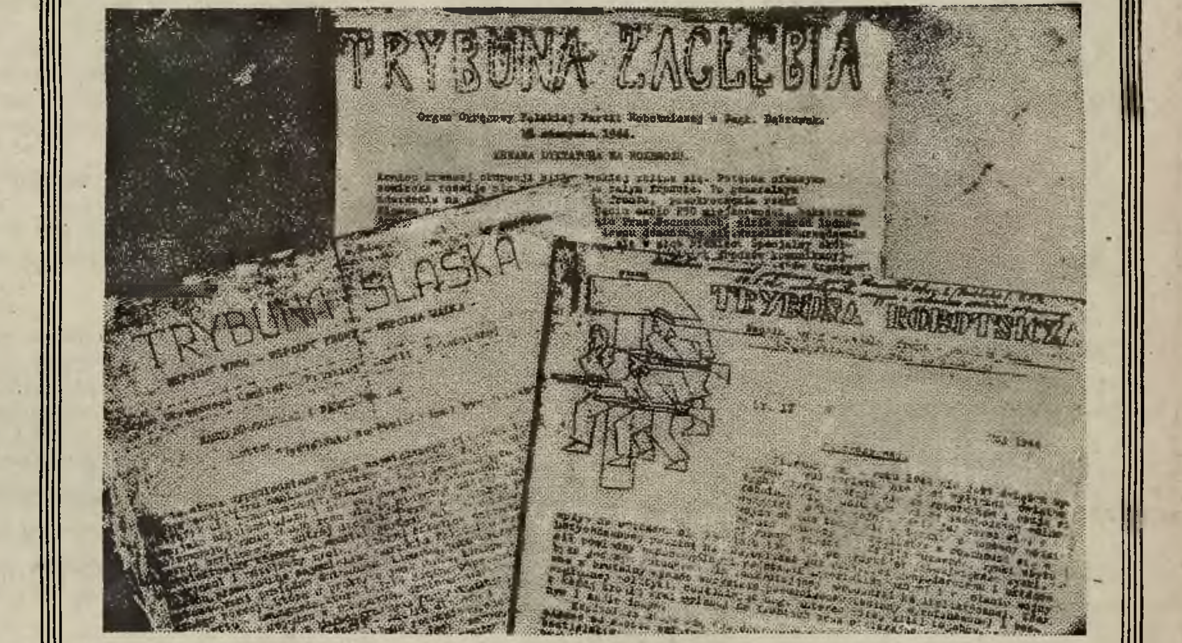
I co niewątpliwie spotka się ze szczególną wdzięcznością szerokiej rzeszy robotników i pracowników umysłowych, to zapowiedź redakcji o wprowadzeniu **działu porad,** gdzie każdy czytelnik znajdzie odpowiedź na interesujące go pytanie i wątpliwości.

Ten dział otworzy przed Partią serce i umysł człowieka z masy: pokaże Partii, co ten człowiek myśli i czuje. Ale ten dział jest równie w stanie dokonać jeszcze jednej wielkiej rzeczy: jest w stanie jeszcze bardziej zbliżyć Partię do człowieka z masy. I wówczas prasa nasza będzie mogła powiedzieć, że w wielkiej kampanii ideologicznej, podjętej przez kwietniowe plenum KC PPR, wypełniła ona swoje zadanie.

JERZY NAWROT

POŻÓŁKŁE STRONICE

Nie wszyscy czytelnicy **„Trybuny Robotniczej"** wiedzą zapewne o tym, jak powstało nasze pismo. Mało kto wie, że zaczęło ono wychodzić nielegalnie jeszcze w okresie okupacji, jako mała, dwustronicowa, odbijana na hektografie gazetka, stanowiąca bojowy organ Polskiej Partii Robotniczej na Śląsku i w Zagłębiu Gazetka, z której od pierwszej chwili rozlegał się nieustraszony głos buntu przeciw przemocy okupanta i jego zbrodniom i płomienne wezwanie do walki. Gazetka, za której wydawanie i kolportowanie groziła nie tylko śmierć, ale najwymyślniejsze tortury.



A przecież tak właśnie było. I są dziś ludzie, którzy pamiętają „Trybunę Robotniczą" z tego okresu, którzy czytali ją w czasach, kiedy rzucała śmiałe wyzwanie „wszechpotędze" krwawego okupanta i wzywała do zaciętej, bezkompromisowej walki na śmierć i życie o wolność narodu i wyzwolenie mas pracujących.

I jakkolwiek ci, którzy ją redagowali, prawie wszyscy zostali zamordowani przez okupanta, to jednak żyje jeszcze i dziś kilku towarzyszy„ którzy byli związani z jej wydawnictwem.

Leżą przed nami pożółkłe kartki ówczesnej „Trybuny".

Ogarnia nas dziwne uczucie. Słowa, które były prawie pięć lat temu wezwaniem do walki, do zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu w tej walce, jeszcze i dziś przemawiają swą prawdziwością, swym patosem i siłą, zdają się mieć nieprzemijającą wymowę. Słuszność przewidywań, zawartych na tych stronicach dziś, kiedy wszystko to, o czym tam była mowa, należy już do przeszłości, jest tak oczywiste, tak jasne, że każdego członka naszej partii, każdego uczciwego człowieka musi to wprawić w prawdziwy podziw dla głębi i mądrości myśli politycznej naszej partii, z której wyrosły ówczesne hasła. Dla nas peperowców, jest to wspaniały dowód siły prawdziwości i naukowości naszej ideologii.

Jednocześnie trudno się powstrzymać od najżywszej sympatii i uznania a nawet podziwu dla tych dzielnych, bohaterskich towarzyszy, którzy, oderwani często od kierownictwa, w potwornych warunkach okupacyjnych, zachowali taką jasność myśli, umieli tak trafnie oceniać i przewidywać, zdobyć się na tyle wiary zapału i ofiarności. Dźwignią ich pracy była siła rewolucyjnej świadomości, która właśnie w najtrudniejszych warunkach zamanifestowała się w sposób godny najwyższego podziwu.

Tak, wiele trzeba było męstwa, szlachetności ducha, wierności dla sprawy, wiele trzeba było przenikliwości politycznej i jasności myśli, aby jeszcze w październiku 1942 roku pisać tak, jak to pisał nieżyjący już tow. **Maga** w numerze 8 Trybuny Robotniczej:

„Jakże szkodliwą, jeśli nie otwarcie zdradziecką jest polityka tych reakcyjnych kół burżuazji i obszarnictwa polskiego które w obliczu rozbestwionego terroru okupanta, w obliczu głodowej. ciężkiej zimy mówią o szkodliwości dla Polski drugiego frontu, są za biernym wyczekiwaniem, szczują przeciw Związkowi Radzieckiemu przeciw partyzantce, przeciw rzekomemu niebezpieczeństwu komunistycznemu. Zaślepieni w swej prywacie — egoistyczne interesy swej obszarniczo-kapitalistycznej klasy stawiają wyżej nad nieszczęście narodu. Boją się, by „przedwczesne", ich zdaniem, rozbicie hitleryzmu, by aktywna walka wyzwoleńcza szerokich mas polskich nie przekreśliła ich marzeń o żłobach i stanowiskach w Polsce „od morza do morza", w Polsce, budowanej na ucisku małych, sąsiedzkich narodów, o Polsce obszarników i kapitalistów.

Polski ruch wyzwoleńczy, w pierwszych szeregach którego kroczy klasa robotnicza, przekreśli te szkodliwe wyliczenia własnej reakcji, jak przekreśla rosnąca walka antyfaszystowska narodów okupowanych na czele ze Związkiem Radzieckim plany hitlerowskich oprawców Europy.

Mamy zawsze wyciągniętą dłoń do tych uczciwych patriotów z innych ugrupowań politycznych i do bezpartyjnych, którzy w zdrowym odruchu czynnej walki z okupantem widzą jedyną drogę szybkiego zakończenia wojny, zdobycia wolnej i niepodległej Polski.

Tak pisano w październiku 1942 r.

Jest to prawie programowy dokument, dokument, którego przewidywania zostały potwierdzone przez cały dalszy przebieg wypadków, dokument, potwierdzający dalekowzroczność i słuszność linii politycznej, której jest wyrazem.

Tej linii politycznej „Trybuna Robotnicza" z czasów okupacji była wierna do końca, jako narzędzie tej samej walki, którą prowadził naród pod kierownictwem klasy robotniczej i naszej partii.

Polska Partia Robotnicza, która w latach okupacji była partią organizacji czynu zbrojnego, partią żołnierzy, jest dziś w imię tych samych ideałów służby dla narodu partią odbudowy Polski, partią budowniczych. I dziś nasza Trybuna Robotnicza, wierna jak zawsze Partii, kontynuując najlepsze tradycje starej, nielegalnej „Trybuny Robotniczej", wydawanej na hektografie przez garstkę bojowników, jest organem walki o odbudowę kraju, o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o stworzenie lepszego, szczęśliwego życia dla całego narodu polskiego.

Jakkolwiek wypadło nam pracować dziś w o ile szczęśliwszych pomyślniejszych warunkach od naszych szlachetnych, bohaterskich poprzedników — jesteśmy i pozostaniemy, tak jak i oni, wierni swej matce — Partii.

Wspomnienie o ich ofiarnej pracy będzie dla nas zawsze stanowiło bodziec do dalszych wysiłków, by okazać się godnymi ich ofiary.

K.M.

Szybciej przystąpić do energicznej walki ze spekulacją

Od rozmów przejść do czynów

Najważniejszym zagadnieniem w chwili obecnej, jest sprawa energicznej walki z elementami spekulacyjnymi.

Słyszeliśmy już na ten temat wypowiedzi członków Rządu, wicepremiera tow. Gomułki (Wiesława) w Warszawie, min. Minca w Katowicach oraz sekretarza KC PPR tow. Zambrowskiego w Łodzi, mówi o tym niedawna uchwała prezydium KCZZ.

Aby walka ze spekulacja przyniosła realne rezultaty, muszą brać w niej czynny udział organizacje społeczne a zwłaszcza związki zawodowe. W Warszawie i kilku miastach związki zawodowe wspólnie z organizacjami społecznymi UTWORZYŁY JUŻ specjalne organa do walki ze spekulacją.

Dowiadujemy się, że na naszym terenie z inicjatywy PPR przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, przeprowadzili rozmowy z członkami Delegatury Komisji Specjalnej podczas których uzgodniono szczegółowy plan działania dla zwalczania spekulacji na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego. Postanowiono przeszkolić w najbliższym czasie odpowiednie kadry kontrolerów, rekrutujących się spośród członków związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych, a w szczególności kobiecych, które prowadząc gospodarstwa domowe, najbardziej odczuwają skutki wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby

Walka ze spekulacją, **nie będzie akcją połowiczną i samorzutną, lecz posiadać będzie charakter stały, oparty na pracy systematycznej.** Członkowie komisji kontrolnych, udający się w teren, będą mieli nakreślony zasięg swych kompetencji i obowiązkiem ich będzie w razie stwierdzenia spekulacji, donieść odpowiednim czynnikom, które bez skrupułów ukarzą przykładnie niesumiennego kupca.

Walka ze spekulacją przyniesie oczekiwane rezultaty, o ile nie tylko robotnicy i pracownicy umysłowi będą brali w niej czynny udział, lecz także ich żony i rodzina, zawiadamiając członków komisji kontrolnej lub organa Bezpieczeństwa o pobraniu przez tego czy innego kupca wyższych cen, aniżeli określa to cennik. W interesie kupujących winno być również przestrzegane, by w sklepach znajdowały się cenniki i była uwidoczniona na nich cena każdego towaru. (Dr.)

Na marginesie „Miesiąca Oświaty"

Rozwój szkolnictwa zawodowego -- najpilniejszym zadaniem ministerstwa Oświaty

W Polsce przedwrześniowej obserwowaliśmy szkodliwe zjawisko przerostu szkolnictwa ogólnokształcącego nad szkolnictwem zawodowym. Nasze szkoły średnię produkowały maturzystów, to znaczy ludzi bez określonego zawodu, bez gruntownej znajomości jakiegokolwiek fachu. Szkolnictwo nasze produkowało w ten sposób ludzi całkowicie nieprzygotowanych do życia, którzy, o ile nie mieli dostatecznych środków i możliwości na zdobycie wyższego wykształcenia, powiększali liczbę kandydatów na posady urzędnicze.

Z drugiej strony Polsce brakowało zawsze fachowców ze średnim wykształceniem, a więc majstrów, techników itd. W strukturze społecznej istniały przecież wielkie dysproporcje, będące wynikiem wadliwej gospodarki i przestarzałego ustroju społecznego. Mieliśmy dość znaczną ilość inżynierów, architektów itd. oraz masy pracowitych robotników, natomiast stale odczuwaliśmy brak więzi pośredniej — fachowców ze średnim wykształceniem. Na ten brak uskarżało się również nasze rzemiosło i nasze rolnictwo.

Potrzebujemy dla naszego odradzającego się przemysłu, dla unowocześnienia naszego rolnictwa i zeuropeizowania rzemiosła, **znacznej ilości fachowców.** Dlatego Ministerstwo Oświaty kładzie szczególny nacisk na **rozbudowę SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO** i na zmianę w społeczeństwie nastrojów psychicznych, powodujących jeszcze wciąż zjawisko przeciążania ilością uczącej się młodzieży szkół ogólnokształcących na niekorzyść szkolnictwa zawodowego. Dotychczas do szkół ogólnokształcących średniego typu uczęszcza 212 tys. młodzieży.

Natomiast do szkół zawodowych — znacznie większa niż przed wojną, ale wciąż jeszcze za mała, jak na nasze potrzeby, liczba 120 tys. osób.

Szkolnictwo zawodowe musi zyskać prawo obywatelstwa w psychice naszego społeczeństwa. Ogół musi zrozumieć, że najlepiej zapewnia swoim dzieciom właściwy start życiowy i bezpieczną przyszłość dając im pożyteczny i potrzebny krajowi fach do ręki. Musi być w tym celu prowadzona umiejętna propaganda określająca wszystkie potrzeby naszego kraju w dziedzinie kadr fachowych. Musi być podniesiona atrakcyjność szkolnictwa zawodowego przez tworzenie różnorodnego typu szkół zawodowych, a to dlatego, aby młodzież mogła uczyć się różnorodnych, a potrzebnych krajowi umiejętności, których liczba stale wzrasta w miarę rozwoju postępu technicznego i nauki.

W tym celu musimy również **kształcić stale i mobilizować fachowe siły nauczycielskie,** ponieważ nauczycielstwo szkół zawodowych znacznie się różni i inne posiada potrzeby i wymagania od nauczycielstwa szkół ogólnokształcących. Wykładowcą w szkole zawodowej jest zazwyczaj inżynier, agronom lub rzemieślnik. Stąd **Min. Oświaty obarczone jest dodatkowym obowiązkiem organizowania i kształcenia fachowych kadr nauczycielskich.** Ma się rozumieć — ta różnorodność zadań wymaga również i od społeczeństwa, aby przez swoje organizacje, przez związki zawodowe, współdziałało z Min. Oświaty przy rozbudowie szkolnictwa zawodowego. Nasze związki zawodowe dokładnie oceniają sytuację na tym odcinku oświaty i ze swej strony zakładają szkoły zawodowe i kształcą fachowców. W ten sposób naprawiamy błędy przeszłości, kierując młodzież na właściwe drogi wykształcenia zawodowego.

Prace normalizacyjne hutnictwa

Powstały w Gliwicach, jako placówka naukowo - badawcza CZPH Hutniczy Instytut Badawczy podjął jako jedno z najważniejszych zadań opracowanie projektów norm w zakresie materiałów produkcyjnych i pomocniczych oraz urządzeń, narzędzi i metod pracy.

Instytut zorganizował szereg fachowych komisji normalizacyjnych dla poszczególnych działów hutniczych.

Nad opracowaniem norm hutniczych pracuje 113 fachowców zgrupowanych w 13 komisjach. W opracowaniu znajduje się ogółem 206 tematów, z których część została zatwierdzona jako tzw. normy tymczasowe i stanowić będzie punkt wyjścia dla opracowania norm hutniczych w skali państwowej.

W związku z pracami normalizacyjnymi, Instytut przeprowadził szereg prac laboratoryjnych i badań, jak np. hartowności i spawalności stali oraz wiele prac statystycznych w poszczególnych hutach.

Na każdym odcinku naszego życia spostrzegamy coraz większą stabilizację i notujemy nowe osiągnięcia. Również sportowcy nie pozostają w tyle — Powyższe zdjęcie przedstawia fragment z wyścigów samochodowych, jakie od[illegible] dniu 10 i 11 maja br. na ulicach Warszawy pod hasłem „Sport motorowy odbudowuje Warszawę".

Z ZSRR

Naokoło świata w ciągu 12 godzin

W bieżącym tygodniu zakończył się w Związku Radzieckim wszechzwiązkowy konkurs krótkofalowców o pierwszeństwo w dziedzinie nawiązywania najszybszej łączności z najbardziej odległymi punktami. Zawody trwały 12 godzin. W tym czasie uczestnicy konkursu „zwiedzili" całą kulę ziemską. Krótkofalowcy — członkowie moskiewskiego klubu radiowego nawiązali dwustronną łączność i rozmawiali z radioamatorami w Danii, Francji, w Kosta-Rice, w Ameryce i Kanadzie, łącznie nawiązano 142 kontakty.

50-LECIE WYNALEZIENIA RADIOTELEGRAFU PRZEZ ALEKSANDRA POPOWA.

W dniu 7 maja Związek Radziecki obchodził „Dzień Radia". 50 rocznicę wynalezienia radiotelegrafu przez Aleksandra Popowa.

Oddział radiowy muzeum Politechniki w Moskwie wystawił interesujące eksponaty pierwszych światowych radiostacyj, wybudowanych przez Popowa, stacje krótkofal. używane przez sławnego odkrywcę terenów arktycznych Związku Radzieckiego Ernesta Krenkla. W miejscu urodzenia Popowa w mieście Dolmatow na Uralu została otwarta wystawa, poświęcona jego działalności.

10.000 OSÓB W CHÓRZE.

Dnia 9 maja w Święto Zwycięstwa na Centralnym Placu w Charkowie wystąpił połączony chór świetlicowych zespołów artystycznych i studentów. Udział w chórze wzięło 10.000 osób. Chór wykonał hymn Związku Radzieckiego, pieśń o Stalinie i szereg innych utworów.

Z całego kraju

WARSZAWA

NOWI WICEPREZYDENCI STOLICY

Dnia 12 bm. na plenarnym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej zostało powołanych dwóch nowych wiceprezydentów Warszawy: Tadeusz Szarek i inż. Borys Jaszczuk.

Powołanie nowych wiceprezydentów pozostaje w związku z ustąpieniem w tych dniach dotychczasowych wiceprezydentów Warszawy: inż. Romana Piotrowskiego.

ZNACZKI POCZTOWE NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

We wrześniu „Miesiącu Odbudowy Warszawy" — Ministerstwo Poczt projektuje wypuszczenie serii specjalnych znaczków pocztowych z dopłatą na zasilenie funduszu odbudowy Stolicy.

Znaczki te sprzedawane byłyby tylko we wrześniu. Z pewnością staną się cennym okazem dla filatelistów całego świata.

ŻYRARDÓW

SKAZANIE NA ŚMIERĆ OKRUTNIKA Z ŻYRARDOWA

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na karę śmierci Artura Desza, renegata, który w czasie okupacji podał się za Volksdeutscha i wstąpił do niemieckiej żandarmerii. Na rozprawie sądowej zeznawało w charakterze świadków wiele osób, które na własnej skórze odczuły okrucieństwo renegata.

STALOWA WOLA

DEKORACJE BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ

Staraniem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w ramach Święta Zwycięstwa, odbyło się w Stalowej Woli uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w walce o wolność ojczyzny w latach 1939 do 1945 oraz dekoracja bojowników zasłużonych w tej walce.

LUBLIN

MIASTO LICZY 113.965 MIESZKAŃCÓW

Na dzień 1 maja br. liczba stałych mieszkańców Lublina wynosiła 99,772 osoby. Liczba osób zameldowanych czasowo wynosi 14.193. Razem więc na terenie miasta przebywa obecnie 113.965 osób.

CHEŁM

143 ZABUDOWANIA PADŁY PASTWĄ POŻARU

W domu Szykuły Michała we wsi Strachosław, wybuchł pożar. Wskutek silnego wiatru ogień rozszerzał się z szaloną szybkością i w krótkim czasie objął całą okolicę.

Ogółem spłonęły 143 zabudowania. Z klęski pożaru ocalało zaledwie 34 budynki gospodarskie i mieszkalne.

ŁÓDŹ

45 KOLEJARZY ODZNACZONO ZA WALKĘ Z OKUPANTEM

W rocznicę kapitulacji Niemiec, odbyła się w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Łodzi uroczysta dekoracja „Medalami Zwycięstwa i Wolności" kolejarzy, którzy w okresie wojny udziałem w ruchu partyzanckim bądź też w akcji sabotowania Niemców zasłużyli się sprawie polskiej.

Wicedyrektor kolei inż. Boder wręczył 45-ciu zasłużonym kolejarzom przyznane przez Prez. Rady Ministrów „Medale Zwycięstwa i Wolności".

RZESZÓW

PRZESŁAW MA ZNOWU MOST

W powiecie mieleckim w woj. rzeszowskim, gdzie powódź wyrządziła wielkie szkody nastąpiło uroczyste przekazanie społeczeństwu prowizorycznego mostu niskowodnego wybudowanego przedterminowo na Wisłoce w miejscowości Przesław. Most stanowi poważne ogniwo komunikacyjne, łączące bezpośrednio powiat mielecki z wojewódzkim miastem Rzeszowem.

NOWY TOMYŚL

HITLEROWIEC ŁÓDZKI WYMIERZYŁ SOBIE KARĘ ŚMIERCI

W restauracji kolejowej w Zbąszyniu pracował w charakterze robotnika hotelowego Johann Eichhorst, pochodzący z Łodzi. Wymieniony był członkiem niemieckiej organizacji SA i brał udział w Łodzi przy wysiedlaniu Polaków, bijąc ich pałkami gumowymi. 400 osób z jego przyczyny nie wróciło z obozów koncentracyjnych. Odprowadzony do więzienia śledczego Pow. Urzędu Bezpieczeństwa w Nowym Tomyślu, tego samego dnia w nocy z 3 na 4 maja popełnił samobójstwo przez powieszenie się na przewodzie elektrycznym, który w tym celu oderwał od sufitu.

LESZNO

400-LECIE MIASTA

Dnia 29 i 30 kwietnia br. Leszno obchodziło uroczyście 400-letnią rocznicę otrzymania praw miejskich. Tak zwany akt lokacyjny, mocą którego wieś Leszno została podniesiona do rzędu miast Rzeczypospolitej, został wydany w Krakowie.

BYDGOSZCZ

KTO COŚ WIE O NICH?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy ul. Chrobrego 12/2, wzywa do składania zeznań, wszystkie osoby, które cośkolwiek wiedzą o zbrodniczej działalności: Helmuta Franza, SS inspektora policji Willi'ego Butha, SS, Hansa Bosse, urzęd. kryminalnego, Marty Tietz i Anny Liersch z domu Tietz.

SZCZECIN

KĄPIELISKA POMORZA ZACHODNIEGO

Od dnia 15 maja w Połczynie Zdroju na Pomorzu Zachodnim rozpoczyna się nowy sezon kąpielisk borowinowych. Niezależnie od Połczyna Zdroju na terenie woj. szczecińskiego jest gotowy do uruchomienia Trzcińsko Zdrój. Zawiera on również wysokowartościową borowinę. Poza tym jest jeszcze na terenie województwa szereg kąpielisk nadmorskich jak Ustronie Nadmorskie, Kołobrzeg, Horzewo, Paborów, Między-Zdroje i t.p. Między-Wodzie, Dziwnow

OLSZTYN

ŻEGLUGA NA KANALE MAZURSKIM

W dniu 9 maja zakończono budowę stałego mostu drogowego w Iglinnem na kanale Mazurskim. Jednocześnie rozebrano niskowodny most prowizoryczny, który uniemożliwiał dotychczas spływ barek, na odcinku wodnym od Giżycka do Piszu. Z chwilą wydobycia zatopionego przez Niemców mostu kolejowego w Piszu będzie oddany dla żeglugi ostatni odcinek kanału Mazurskiego łączący jezioro Mamry poprzez kompleks jezior, kanału rzek z Wisłą.

WROCŁAW

PRZYBYWAJĄ POLSCY ROLNICY Z FRANCJI

Na teren województwa dolnośląskiego nadszedł 8-my transport z rzędu z naszymi reemigrantami z Francji. Są to w dużym procencie zamożni rolnicy, z których 60 % pozostanie na tutejszym terenie, a reszta uda się do Polski centralnej, gdzie ma swe rodziny. Transportem tym nadjechało ponad 600 osób, które będą rozmieszczone na majątkach państwowych.

W najbliższym czasie spodziewany jest także [illegible] rodaków z Francji, którzy będą specjalnie na spółdzielnie rolniczo - parcelacyjne [illegible] 8 wytypowanych majątków ziemskich pod parcelację.

NYSA

MUZEUM ZIEMI NYSKIEJ

Nowopowołane Muzeum Ziemi Nyskiej obejmuje eksponaty [illegible] Muzeum w Paczkowie. [illegible] że przedmioty zabytkowe [illegible] pieczone na terenie powiatu.

Eksponaty Muzeum dają możność zapoznania się z [illegible] dycjami tej części Śląska, [illegible] XVIII w. [illegible] kontakcie z resztą Polski. Dowodem tej łączności są m. in. [illegible] Uniwersytetu Lipskiego [illegible] spotykamy [illegible] do XVIII w. liczne nazwiska studentów pochodzących z Nysy, [illegible] rodowości [illegible] członków „Kongregacji [illegible]" Konwiktu Jezuitów w Nysie z lat 1624-1765.

LEGNICA

[illegible] ło i oddano do [illegible] go. Pod bacznym okiem Zarządu Miejskiego roboty [illegible] przywrócone parkowi dawnej świetności, [illegible]

PIETRO WERSZYHORA

Ludzie o czystym sumieniu

przełożył: Leopold Lewin

(147)

Poprosiłem Bazymę, aby poręczył za mnie w partii. Kiwnął głową twierdząco i w zamyśleniu kontynuował wypowiadanie swoich myśli.

— Tak, możeś nawet i miał rację, dziadzie sakramencki!

C[illegible] k[illegible]jowskiej wyprawie powiedział. Jak tam było? Że „[illegible] odwagi zabrakło" Ale teraz już, bracie, tego n[illegible] o nie

[illegible]dzisz, jak was wtedy ubodło — pomyślałem sobie. — Czy nie o tym mówił towarzysz Demian z generałami?"

Bazyma powtórzył:

— Teraz, bracie, tego już nie powiesz!

— Ot, co. To jest właśnie ta strategiczna odwaga, jeżeli chcesz wiedzieć, jakie jest moje zdanie.

— Czyli nierozwaga? — Bazyma chytrze spojrzał znad okularów.

— Toć to przecież — rodzone siostry.

— No, jeżeli tak: „szaleństwa dzielnych głosimy sławę" [illegible] zuchwałością młodzieńca — [illegible]cki. Napiszę poręczenie

Ludzie w ciągu dnia odpoczywali. Jeźdźcy wykąpali konie w rzece, sami się umyli i teraz krzątali się koło wozów.

Ustawiały się kompanie, przemykali łącznicy.

— Pluton sygnalistów na czoło kolumny! — zakomenderował Gorkunow.

Szybkim krokiem przeszli sygnaliści. Leśne dróżki i przesieki w dużym sosnowym lesie kipiały ludźmi. Ze strumyków powstawała ogromna kręta rzeka kolumny i dochodząc do szlaku, zastygała. Wiatr komendy nią zakołysał i w ostatnich promieniach słońca pomarszczyła się spokojną falą czapek, głów końskich i zamglonym blaskiem stali.

Rudniew wesoło, marszowym krokiem, szedł na przedzie z kompanią zwiadowczą. Wygolony, elegancki, w nowej bluzie z generalskimi epoletami — komisarz był piękny. Obok niego szedł Karpenko, jak zawsze, z obiema rękami na zdobycznym automacie, który mu zwisał na piersi. Właśnie wtedy, gdym widział komisarza, idącego na czele zwiadowców i fizylierów trzeciej kompanii, przypomniał mi się Danko Gorkiego.

„Nie, dopóki on z nami, nie zginiemy i pójdziemy choćby do piekła" — mówiły, zdawało się, twarze tych zuchwałych chłopaków.

Daleko na wschodzie, pod Orłem, Kurskiem i Białogrodem, w tych stronach, skąd dziesięć miesięcy temu wyruszyliśmy na stalinowską wyprawę, kończyły się przygotowania gigantycznych armii do bitwy.

A my szliśmy przecinając żyły i arterie nieprzyjaciela, aby wszelkimi siłami pomóc Armii Czerwonej w jej tytanicznej walce. W ślad za nami winny były udać się na południe i inne ugrupowania ukraińskich partyzantów.

W lipcu 1943 roku zaczęła się pod dowództwem Kowpaka i Rudniewa wyprawa partyzancka w Karpaty. Zaczęła się latem, w okresie [illegible] przed bitwą na kurskim [illegible]

(Koniec drugiej księgi)

Całość pamiętników P. Werszyhory „Ludzie o czystym sumieniu" ukaże się w wydaniu książkowym.

PATRZ CODZIENNIE NA TO MIEJSCE!

Wiadomości konkursowe

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy stałe informowanie naszych Czytelników o wielkim konkursie „Trybuny Robotniczej".

Jak już donosiliśmy, udział w konkursie wymaga udzielenia 15 trafnych odpowiedzi na pytania, zamieszczone w ramach konkursu.

JUŻ JUTRO ZAMIEŚCIMY PIERWSZY Z KUPONÓW, KTÓRY UPRAWNIAĆ BĘDZIE CZYTELNIKÓW „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" DO UDZIAŁU W KONKURSIE.

POJUTRZE ZAMIEŚCIMY PIERWSZE ZDJĘCIE PRZEDSTAWIAJĄCE JEDNĄ Z 10.000 NAGRÓD, JAKIE PRZYPADNĄ W UDZIALE SZCZĘŚLIWYM CZYTELNIKOM, UCZESTNIKOM KONKURSU.

Przypominamy, że wśród nagród znajdą się takie cenne przedmioty, jak KOMPLETNE UMEBLOWANIA 3-CH POKOI Z KUCHNIĄ, rowery, motocykle, urządzenia kuchenne, kupony materiałowe, ubrania, płaszcze, sukienki, obuwie, oraz wiele innych pożytecznych rzeczy.

PRZYZNANE BĘDĄ TEŻ WYSOKIE NAGRODY PIENIĘŻNE

Robotnicy kopalni „Mysłowice" radzą nad problemem oszczędności

Narada techniczna na kop. „Mysłowice" w bm. została poświęcona zagadnieniu oszczędności materiałów, czasu, energii mechanicznej i wysiłków ludzkich w celu obniżenia kosztów produkcji wydobywanego węgla.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele Rady Zakładowej, kierownicy wydziałów wydobywczych i ruchowych oraz kierownicy wszystkich oddziałów wraz z przedstawicielami robotników. Przewodniczył naradzie **dyr. zakładu inż. Dudek.**

W sprawie oszczędności zabrał głos kierownik robót górniczych **inż. Miodoński. Dzisiejsza** narada — mówił inż. Miodoński — jest poświęcona oszczędności materiałów używanych w kopalni. Materiałów tych ciągle jest brak, a jednak gospodarka tymi materiałami pozostawia wiele do życzenia.

Inż. Miodoński wysunął projekt, aby wszyscy kolejno wypowiadali się w jaki sposób można zaoszczędzić drzewo, którego najwięcej zużywa się w kopalni. Zaproponował on, aby wszyscy w miesiącu maju podjęli walkę z marnotrawstwem materiałów pomocniczych jak drzewo, smary, rynny potrząsalne, śruby, maszyny i narzędzia.

Apel inż. Miodońskiego nie pozostał bez echa. Posypały się wnioski i projekty.

Postanowiono usprawnić kontrolę nad zużyciem smarów i zwrócić uwagę na przewody do smarowania, by były przetykane, oraz na uszczelnienia maszyn, aby smar nie wyciekał. Kierownik warsztatów reparacyjnych zaproponował, aby z dołu natychmiast wydawać uszkodzone maszyny do remontu oraz wszystkie części, które mogą być wykorzystane do wymiany przy innych maszynach. Zaś magazynier zaprojektował, aby stare zużyte łopaty przy wymianie na nowe były dostarczane z powrotem do magazynu.

Problem oszczędności wniósł na salę zainteresowanie i ożywienie. Wśród techników i robotników istnieje zrozumienie, że jeżeli nie będziemy oszczędzać na każdym kroku, to nie potrafimy wykonać planu trzyletniego i podnieść stopy życiowej mas pracujących.

Zagadnienie oszczędności materiałów nie wyczerpuje jednak możliwości oszczędnościowych. Istnieją jeszcze możliwości **oszczędzania energii mechanicznej, jak: para, prąd elektryczny, sprężone powietrze, czas i wysiłek fizyczny ludzi. Narada techniczna na kop. „Mysłowice" i na te możliwości zwróciła uwagę.**

Komisarz oszczędnościowy, sztygar E. Kurek zaapelował, aby inżynierowie, technicy i robotnicy zastanowili się nad zastosowaniem nowych urządzeń lub wprowadzeniem zmian, które by ułatwiały pracę, dawały większą wydajność, tańszą produkcję.

W ub. miesiącu kop. „Mysłowice" może poszczycić się wprowadzeniem kilku ulepszeń — informował sztygar Kurek zebranych — a mianowicie: dyr. Dudek zaprojektował, aby dotychczas wysypywany z kotłowni na hałdy szlak i żużel zużyto do podsadzki płynnej co zmniejszy koszty ładowania i transportu materiału podsadzkowego. Sztygar Ochot zaproponował nowe zasuwy przy rurach zamułkowych oraz usprawnił sita przy lejach zamułkowych. Zast. dyr. tow. Zając skonstruował przyrząd do samoczynnego wiercenia otworów strzelniczych w kamieniu. Możliwości udoskonalenia są na każdym miejscu — stwierdził sztygar Kurek — należy tylko rzetelnie pomyśleć.

Inż. Kaczor kierownik ruchu maszynowego natychmiast podczas narady **wystąpił z projektem oszczędzania sprężonego powietrza oraz ponownego zużycia do palenia w kotłowni przelatującego przez ruszty węgla.**

Trzygodzinna narada techniczna dała szereg projektów, które ujęte przez zarząd kopalni w formie zarządzeń zostaną wprowadzone w życie przez załogę kopalni. **Wspólne wysiłki załogi kopalnianej, aparatu technicznego i zarządu kopalni doprowadzą do podniesienia wydobycia węgla i wydajności pracy przy stałym obniżaniu kosztów produkcji. Niewątpliwie przyczyni się to do podniesienia dobrobytu robotników i pracowników umysłowych.**

J. Z.

III Wojewódzka Konferencja dolnośląskiej organizacji PPR

Dnia 11 b. m. rozpoczęła swe obrady we Wrocławiu dwudniowa **III Wojewódzka Konferencja Polskiej Partii Robotniczej.** W obradach toczących się w duchu jedności działania bratnich partii robotniczych i walki o pełną realizację planu 3-letniego bierze udział 500 delegatów z terenu woj. wrocławskiego.

Uroczyste otwarcie konferencji stało się żywiołową manifestacją jedności klasy robotniczej Dolnego Śląska oraz przeglądem dorobku świata pracy we wszystkich dziedzinach życia woj. wrocławskiego.

Otwarcia obrad **dokonał pierwszy sekretarz KW PPR tow. Mitwin,** po czym witali kolejno konferencję przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych. **Przedstawiciel CKW PPS mgr. St. Piaskowski,** omówił na wstępie zadania i obowiązki ciążące na partiach robotniczych w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej. Z zadań tych, dzięki jedności działania klasy robotniczej, społeczeństwo Dolnego Śląska wywiązało się w zupełności — stwierdził mówca. **Współpraca obu partyj zacieśniać się będzie coraz bardziej, stwarzając podstawy dla utworzenia organizacji jedności ruchu robotniczego w Polsce.**

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawiał poseł Bańkowski, podkreślając nierozerwalny sojusz i jedność ruchu robotniczego i chłopskiego.

Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne reprezentantów świata pracy — **m. in. delegacji bezpartyjnych robotników wrocławskiej Państwowej Fabryki Wagonów, po czym przystąpiono do właściwych obrad.**

Listy z nad morza

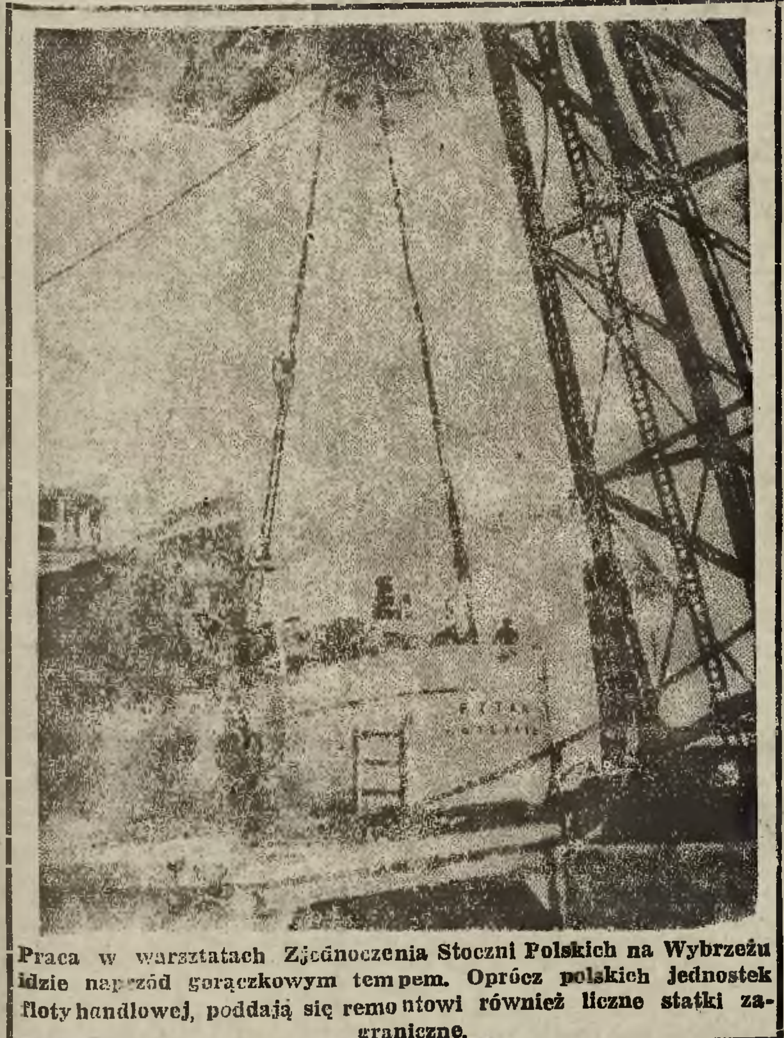
W porcie gdyńskim tłoczno

Morze wcale nie wszędzie „szumi" i żywiołowo, hucząco i groźnie uderza o brzegi. Morze bywa miejscami podczas największych sztormów spokojne i uległe, a spojrzenie w „bezkresną dal" wcale nie ma posmaku romantycznej nieskończoności i zagadkowości...

W porcie gdyńskim charakterystyczny jest przede wszystkim ruch i praca ludzka, ważni są ludzie, statki i towary, żywioł morski tak całkowicie został ujarzmiony, że nie myśli się o nim tu, jak o żywiole.

W powietrzu, prócz białych mew, unosi się czarny pył węglowy, brzegiem chodzą nie tylko granatowi marynarze, lecz również masy szarych robotników i urzędników, a ogromne łapy dźwigów pracują bez przerwy. Rano, w południe, wieczorem, gwiżdżą syreny portowe, aby oznajmić godzinę.

Coś zawyło! Po chwili znów huczy, a teraz gwiżdże cienko. To już nie chodzi o godzinę. To porozumiewają się statki, stojące na redzie*) z Kapitanatem Portu.



Praca w warsztatach Zjednoczenia Stoczni Polskich na Wybrzeżu idzie naprzód gorączkowym tempem. Oprócz polskich jednostek floty handlowej, poddają się remontowi również liczne statki zagraniczne.

„Bezkresna dal" pełna jest tych czekających, niecierpliwych syren. Ludziom wody śpieszy się na ląd. Muszą jednak czekać spokojnie na wyznaczenie miejsc i na holowniki, bo wejście do portu jest utrudnione przez zatopiony olbrzymi statek niemiecki „Gneisenau". Trup ten, zanurzony na 13 m w wodzie sterczy nad nią groźnie między latarniami, tarasując drogę.

Ruch w porcie zaczął się w początkach kwietnia. Wcześniej lody uniemożliwiały żeglugę.

I teraz żeglować też nie jest zbyt bezpiecznie. Spotyka się w „Dzienniku Bałtyckim" notatkę: „O statku brak wiadomości". Lody [illegible] szalejące na Bałtyku [illegible] poprzewracały boje. Łatwo [illegible] z drogi, łatwo wpaść na minę.

Przez trzy miesiące żegluga była niemożliwa, a teraz zrobił się tłok.

W Urzędzie Morskim w plan portu powpinano szpilkami karteczki z nazwami statków. Raz, dwa, trzy... 57 — liczymy.

W dużej „luce" Bałtyku („luka" to na statku handlowym miejsce na towary, a „Bałtyk" to nasz polski statek) przyjechało z Ameryki — uwaga, cieszcie się rolnicy — dużo, dużo zboża na akcję siewną i margaryna. Dźwig spuszcza do luki platformę, na której układa się paczki jedna na drugiej. Potem te same paczki „stapluje się" czyli układa w magazynie. Za specjalną siatką kładzie się „destrukty" czyli paczki uszkodzone. Pudełka są dość duże, tak, że do kieszeni schować się nie dadzą.

— Jakie są możliwości kradzieży? pytam oprowadzającego nas kontrolera magazynów ob. Jeziuka — Czy zdarzają się często?

— Możliwości kradzieży oczywiście są.

Proszę zobaczyć: ob. Jeziuk pokazuje nam jedno z nadwyrężonych pudełek. — Cała paczka ma 6 kg, ale kostki ułożone w niej są półkilowe, schować w kieszeń łatwo. Trzeba stwierdzić uczciwie, że ginęły z paczek towary, a nawet całe paczki. W ub. r. na 4,5 tys. paczek kartonowych UNRRA rozszabrowanych było ok. 900, podczas gdy obecnie tylko kilkanaście.

— Czemu to należy zawdzięczać?

— Pracy Straży Portowej, Działowi Śledczemu M.O., Nadzwycz. Komisji do Walki z Nadużyciami, Służbie Bezpieczeństwa i pracy partii robotniczych.

Rozmawiając wychodzimy przed magazyn.

Po prawej stronie bieli się i srebrzy amerykańska „Mormacsaga" która przed tygodniem przywiozła tłuszcz, drobnicę medykamenty i urządzenia specjalne.

Po lewej, robotnicy podkładają zwisające z dźwigu haki pod jeden z pięknych lśniących samochodów osobowych. To „Gudrun" statek duński, przywiózł złożoną z 64 sztuk partię „Chevroletów". Firma „Pantarei" gdy skończy wyładowywać duńskie auta — załaduje polski węgiel.

Ostre nadmorskie wiatry, chrzęst dźwigów, wytężony wysiłek mięśni... Praca. To jest port w Gdyni.

A „bezkresna i silna dal". Odjeżdżają statki ale nie w bezkresy. Każda podróż ma swój cel, ma spełnić z góry określone gospodarcze zadanie. Każdy przyjazd i odjazd to radość nie tylko dla ciekawych, włóczących się po brzegu, marzących o podróżach wyrostków, radość nie tylko dla marynarzy, którzy po długim pobycie na morzu, tęsknią za lądem, a „wyszumiawszy" się na lądzie nie mogą się doczekać wyjazdu. To nie tylko radość dla robotników portowych i ich rodzin ze względu na zarobki.

To radość dla wszystkich: Każdy przyjazd i odjazd statku jest dowodem oczywistym żywotności naszego wybrzeża, jest zapowiedzią poprawy warunków gospodarczych kraju.

M. KARASIÓWNA

*) Reda — miejsce postoju statków, oczekujących na wejście do portu.

Przemysł paliw płynnych

W roku ubiegłym byliśmy zmuszeni do sprowadzenia z zagranicy przeszło 420 tysięcy ton produktów naftowych, głównie z USA i ZSRR.

Przemysł paliw płynnych stanął po wojnie przed wyborem drogi, po jakiej powinien iść jego rozwój. Miał on do wyboru dwie alternatywy: zdecydowanie się na całkowitą stałą zależność od zagranicy, albo też, nie bacząc na trudności, wyzyskać wszystkie możliwości dla rozwoju własnego przemysłu, przy równoczesnym sprowadzaniu brakujących ilości produktów z zagranicy. Zdecydowano się na tę drugą drogę.

W 1945 r. na szybach istniały jeszcze znaczne nadwyżki, których Niemcy nie zdążyli wykorzystać. Tym niemniej w roku ubiegłym kiedy nadwyżek tych już nie było, produkcja w porównaniu z rokiem 1945 wykazuje wzrost na wszystkich odcinkach. **Wyprodukowaliśmy w 1946 r. 117 tysięcy ton ropy (o 17 tysięcy ton więcej niż w roku 1945), 150 milionów metrów sześciennych gazu ziemnego (o 14 milionów metrów sześciennych więcej niż rok przedtem) i 3.130 ton gazoliny, tj. o 1000 ton więcej niż w roku 1945. Podczas gdy w roku 1945 wywiercono 13.969 metrów, to w roku ubiegłym już 32.400 metrów, tj. 2,32 razy więcej.**

Jednakże najważniejszym jest wzrost wierceń poszukiwawczych, na których opiera się przyszły rozwój przemysłu paliw płynnych. Utworzono specjalny oddział Poszukiwań Naftowych, który odkrył w Dembowcu na Śląsku Cieszyńskim nowe pola gazowe o wielkiej wartości.

Plan inwestycyjny na rok bieżący w pełni uwzględnia potrzeby rozwoju naszego przemysłu paliw płynnych. **Na potrzeby jego w r. 1947 wyasygnowano 1.416 milionów złotych.**

W dziedzinie poszukiwań ropy naftowej przewidziane są wiercenia 24 nowych otworów przy równoczesnym kontynuowaniu wierceń 12 rozpoczętych w roku ubiegłym otworów. **O rozmachu prac poszukiwawczych świadczy porównanie 7.600 m bieżących, odwierconych w roku ub. w ramach poszukiwań z planowaną na rok bieżący 4 razy większą ilością 30 tys. m bieżących.** Nawet przy uwzględnieniu doświadczenia z lat ubiegłych, że przeciętnie co siódmy otwór daje pozytywny wynik, pozwala to wierzyć w znaczne podniesienie produkcji płynnego paliwa.

Plan przeznacza również ponad **100 milionów złotych** na remont, odbudowę i rozbudowę istniejących urządzeń eksploatacyjnych. Oprócz tego wydzielono **140 milionów złotych** na rafinerie. Najpoważniejszą inwestycją w dziale gazowo-galinowym będzie wybudowanie w roku bieżącym gazociągu długości 53,5 km na trasie Oświęcim — Dębowiec. **Gospodarczy efekt inwestycji, jakie podejmujemy w tym dziale, to wzrost produkcji gazoliny (158% w stosunku do 1946 r.) oraz gazu płynnego (230%).**

Centrala Produktów Naftowych uzyska **300 milionów złotych** dla podniesienia sprawności dystrybucji. Suma ta pozwoli na budowę szeregu składów i rozlewni paliw płynnych w całym kraju.

Do największych obiektów budowanych w Polsce po wojnie zaliczyć należy Fabrykę Syntetycznej Benzyny w Dworcach k. Oświęcimia. Budowa jej potrwa kilka lat i w roku bieżącym plan inwestycyjny przeznacza na ten cel 435 milionów złotych. **Już w przyszłym roku otrzymamy pierwsze 20 tysięcy ton benzyny syntetycznej.** Produkcja fabryki będzie stale wzrastać, pokrywając w coraz większym stopniu nasze zapotrzebowanie na paliwa płynne i zmniejszając odpływ dewiz na cele importowe.

Poważne inwestycje w przemyśle paliw płynnych pozwolą rozwijać się tej trudnej i tak ważnej przy obecnym wzroście motoryzacji i mechanizacji rolnictwa gałęzi naszego przemysłu.

K. DANKOWSKI

Przegląd czasopism

Nowy numer „Kuźnicy"

19-ty numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje: **Artykuł Konstantego Grzybowskiego** pt. „Niebezpieczeństwa i zadania" (interesujące i głębokie „uwagi powyborcze i pokonstytucyjne").

— dalszy ciąg artykułu **Aleksandra Hertza** „O energii atomowej i paru innych sprawach",

— artykuł **Witolda Łukaszewicza** pt. „Konstytucja 3-go Maja 1791 r. we współczesnej opinii Francji",

— felieton **Kazimierza Brandysa** pt. „Krytycy — czyli ciotki",

— recenzję pt. „Od Aloysiusa Bertranda do Aragona" **Macieja Żurowskiego** z „Antologii współczesnej poezji francuskiej" A. Ważyka, (wyd. w r. 1947 przez Spółdzielnię Wydawniczą „Wiedza"),

— pierwszą część prozy pt. „Pożegnanie z Marią" **Tadeusza Borowskiego**

— artykuł **Kazimierza Sokołowskiego** pt. „Aprowizacja",

— artykuł **Zygmunta Mysłakowskiego** pt. „Czy doświadczenie uczy?",

— recenzję **Tadeusza Drewnowskiego** pt. „Nowa lekcja francuska" z powieści Ilji Erenburga pt. „Upadek Paryża",

— artykuł **Janiny Czeraszkiewicz** „W sprawie audycji radiowych dla świetlic wiejskich",

— recenzję **Adama Kotuli** ze zbioru opowiadań Jana Papugi pt. „Szczury morskie", (wyd. przez Spółdz. Wydawn. „Książka" w r. 1946),

— przegląd prasy oraz korespondencję i noty.

NOWY NUMER TWÓRCZOŚCI

Ostatni (4-ty) zeszyt „Twórczości" podaje dalsze wypowiedzi pisarzy w ankiecie nt.: **„Jak oceniam literaturę dwudziestolecia". Tym razem głos zabierają: Julian Przyboś, Ryszard Matuszewski, Wojciech Bąk i J. Iwaszkiewicz**

Numer zawiera pełny tekst sztuki **Romana Brandstaettera** „Powrót syna marnotrawnego" art. **S. Kisielewskiego** o twórczości K. Szymanowskiego. ciekawe studium psychologiczne **St. Szumana** „O sprycie" niezwykle oryginalnie opracowana przez **K. Wyszomirskiego** rozmowa o „Sprzysiężeniu" Kisielewskiego, oparta cytatach poszczególnych autorów. Numer uzupełniają: dział sprawozdań oraz reprodukcje dzieł, wystawionych w Krakowskim Salonie Zimowym.

„ZARANIE ŚLĄSKIE"

kwartalnik. 1947, rok XVIII, zesz 1 — 2. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.

Lata 1945 — 1946 upłynęły na Śląsku na odcinku kulturalnym pod znakiem przede wszystkim dążności do kulturalnego zespolenia ziem odzyskanych Śląska z resztę Polski przez jak najszerszą i najbardziej intensywną odbudowę zrębów kultury polskiej na tych terenach. Pomimo iż był to w znacznej mierze okres poczynań improwizatorskich, rezultaty jego w różnych dziedzinach kultury są poważne.

Organ Instytutu Śląskiego w Katowicach, kwartalnik „Zaranie Śląskie" podjął próbę podsumowania wyników pracy kulturalnej na ziemiach śląskich. Bilans ten zawarty jest w wyszłym właśnie z druku podwójnym zeszycie tego pisma (Nr. 1 — 2 za rok 47), gdzie na 111 stronach dużego formatu znajdujemy sprawozdawcze i krytyczne ujęcia wszystkich usiłowań kulturalnych, które zarówno na Górnym jak i Dolnym Śląsku w czasie tym były podejmowane. Sprawozdania te obejmują naukę, literaturę, szkolnictwo i oświatę dorosłych, teatry śląskie, muzykę plastykę, muzealnictwo, czasopiśmiennictwo, instytuty naukowe. Zeszyt uzupełnia w ten sposób doskonała, obszerna bibliografia prac o Śląsku, ogłoszonych osobno i w czasopismach w latach 1945 — 1946, pozwalająca na zorientowanie się w całości tego, co za te dwa lata u nas na Śląsku napisano.

Z zeszytem tym kwartalnik „Zaranie Śląskie", który ukazywał się dotąd dosyć nieregularnie zaczyna wychodzić [illegible] czasopisma

„PRACE POLONISTYCZNE"

W Łodzi wyszedł pierwszy po wojnie (a czwarty z kolei) tom „Prac Polonistycznych", zawierający prace polonistów łódzkich, a także literatów, poruszających tematy ściśle związane z polonistyką.

Spośród rozpraw i materiałów polonistycznych wymienić należy pracę **Tadeusza Łopalewskiego** pt. „O młodzieńczej twórczości Mickiewicza", — **Zygmunta Sierpa-Szczakowskiego** „Program Literacki Atheneum Wileńskiego, redagowanego przez S. J. Kraszewskiego w latach 1841 — 53", rozprawa **Tadeusza Czapczyńskiego** pt. „Materiały do genezy „Nocy i dni" Marii Dąbrowskiej" oraz **Stefanii Skwarczyńskiej** „Epos badacza" i **Jana Trzynadlowskiego** „Od mitu do metafory". Z innych prac na uwagę zasługuje studium **Anieli Kowalskiej** pt. „Człowiek i morze twórczości Conrada", syntetyzując dotychczasowe wyniki badań w tej dziedzinie, **Zdzisława Skwarczyńskiego** „Pisarstwo i pisarze ludowi", **Janiny Kulczyckiej** „Wizja świata staroegipskiego w „Faraonie" oraz szkic **Juliusza Saloniego** pt. „Kompozycja Nocy Listopadowej" St. Wyspiańskiego.

NOWE CZASOPISMO HISTORYCZNE „DZIEJE NAJNOWSZE"

Ukazało się nowe czasopismo historyczne „DZIEJE NAJNOWSZE", kwartalnik Instytutu Pamięci Narodowej, poświęcony badaniu najnowszej historii Polski.

Zeszyt zawiera: ROZPRAWY: **Henryk Wereszycki** — „O problematykę najnowszej historii Polski", **Adam Próchnik** — „Lata szkolne i studenckie Ludwika Waryńskiego", **Henryk Jabłoński** — „Z dziejów obozu legionu peowiackiego".

DOKUMENTY — RELACJE — LISTY: **Adolf Kiełza** — „Mój udział w pracy Związku Robotników Polskich" Listy **Jana Stróżeckiego** do Kazimierza Piętkiewicza

REFERATY I SPRAWOZDA[NIA] [illegible] „P[illegible] wspomnień z obozów i więzień hitlerowskich".

BIBLIOGRAFIA. Więzienia i obozy niemieckie — bibliografia za lata 1945 — 1946.

Specjalnie dla „Trybuny Robotniczej"

Pokłosie Trzeciego Zjazdu Krajowego AZWM „ŻYCIE"

Wywiad z przew. AZWM „Życie" ob. posłem na Sejm Zenonem Wróblewskim

W niedzielę, dnia 11 bm. zakończył swe trzydniowe obrady 3-ci Zjazd AZWM „Życie". W zjeździe wzięło udział kilkuset delegatów z 11 ośrodków akademickich naszego kraju.

W CZYM SIĘ WYRAŻA WEDŁUG WAS POLITYCZNE ZNACZENIE ZJAZDU?

Zjazd postawił przed sobą bardzo poważne zadania: wytyczenie nowej linii postępowania, uwarunkowanej zmianami, jakie się dokonały na terenie akademickim, w związku z ogólną sytuacją w kraju. Ogólna sytuacja polityczna, osiągnięcia wewnętrzne obozu demokracji w Polsce, procesy, w których oskarżeni byli studenci, wykazały naocznie środowiskom akademickim pustkę, bezideowość, rozdarcie wewnętrzne obozu reakcji. Pod wpływem tych czynników, nastąpił pewien przełom w nastrojach. Nie oznacza to jeszcze, że podstawowa masa studencka przeszła już konsekwentnie na stronę demokracji. Działa tu szereg zahamowań, nie udało się jeszcze przezwyciężyć wszystkich oporów. Należy jednak stwierdzić, że coraz liczniejsze grupy młodzieży akademickiej zerwały z biernością i przechodzą na naszą stronę. Przejawem tego przełomu w nastrojach jest m. in. znamienny fakt, że prawie cała polska młodzież akademicka przystąpiła do Międzynarodowego Związku Studentów (wszystkie organizacje ideowo-wychowawcze i 90 procent Bratnich Pomocy).

W tej nowej sytuacji zadaniem Zjazdu było podkreślenie możliwości budowania szerokiego frontu młodzieży akademickiej, prawdziwej wspólnie dla dobra nowej Polski. Front ten możemy zbudować przez zacieśnienie współpracy wszystkich demokratycznych organizacyj na terenie studenckim, w pierwszym rzędzie przez zacieśnienie współpracy z ZNMS-em. Istnieją obecnie wszelkie dane ku temu. Przewodniczący ZNMS-u, tow Strzelecki, w swym przemówieniu powitalnym na zjeździe powiedział, co następuje: „Życie" jest organizacją, która była, jest i będzie sojusznikiem bloku ZNMS-owi. Mimo, że istnieją jeszcze pewne różnice między nami, my również opieramy się na „naukowym socjalizmie". Także i sprawa współpracy z „Wiciami" układa się pomyślnie po tej stronie zjeździe, na którym górę wzięły elementy demokratyczne. Ponadto — istnieją obecnie pozytywnie ustosunkowane do demokracji grupy katolickie, które chcą współpracować z nami. Grupy takie powstały we wszystkich prawie ośrodkach akademickich, choć nie wszędzie są one zorganizowane

CZY NA ZJEŹDZIE OMAWIANE BYŁY ZAGADNIENIA IDEOLOGICZNE?

— Oczywiście. Oddziaływanie polityczne naszej organizacji w zmienionej sytuacji jest ściśle uzależnione od ofensywy ideologicznej. Zjazd przeszedł pod hasłem opracowania platformy ideologicznej. Zadania ideologiczne stanowiły sedno naszych obrad. M. in. wywiązała się ciekawa dyskusja między środowiskiem łódzkim, a pozostałymi środowiskami. Środowisko łódzkie reprezentowało stanowisko skrajnie lewe, wykazując niedocenianie pewnych spraw w ideologii naszego narodu. W ich ujęciu tradycje naszego narodu, sięgają tego momentu, gdy na widownię dziejową Polski wystąpiła klasa robotnicza, negując głęboki demokratyczny nurt, który przewijał się przez dzieje naszego narodu znacznie wcześniej jeszcze. Te błędne, sekciarskie poglądy zostały jednak przezwyciężone. Przyjęta na zjeździe krótka deklaracja ideologiczna w swym drugim punkcie głosi:

AZWM „Życie" nawiązuje do postępowych tradycji studentów polskich, którzy od wielu dziesięcioleci biorą ofiarny udział w ruchach wolnościowych narodu. Filomaci i Filareci, krąg młodych studentów, przyjaciół Edwarda Dembowskiego „czerwoni" studenci, zwolennicy Jarosława Dąbrowskiego w przededniu 1863 r. młodzież akademicka, która z Ludwikiem Waryńskim i Stanisławem Kunickim na czele przyniosła do Polski idee walczącego socjalizmu, uczestnicy walk rewolucyjnych i strajku szkolnego 1905 — oto ci, których dzieło chcemy kontynuować.

CZY ZJAZD ZAJMOWAŁ SIĘ ZAGADNIENIEM ZMIANY STRUKTURY SPOŁECZNEJ I OBLICZA IDEOLOGICZNEGO SZKÓŁ WYŻSZYCH?

— Zagadnienie to, poruszył szeroko w swym przemówieniu dawny „Życiowiec" tow. minister Skrzeszewski. Wypowiedział się on za utrzymaniem autonomii wyższych uczelni, ale tylko w dziedzinie nauki, lecz zajęłoby się planowaniem nauki, nadzorem nad sprawami habilitacyjnymi i tym podobne. Wysunął on również postulat rozbudowy szkół wyższych typu nie akademickiego, które u nas przed wojną należały do rzadkości, choć tak wiele ich było w innych krajach. W Stanach Zjednoczonych na przykład na jednego inżyniera przypadło 12 techników, podczas gdy u nas był stosunek odwrotny. Ten stan rzeczy musi być zmieniony. Rozbudowa wyższego szkolnictwa zawodowego jest konieczna aby sprostać wymaganiom naszego rozwijającego się przemysłu. Musi być wprowadzona dwustopniowość szkół wyższych i dwustopniowość cenzusów naukowych zawodowy i ściśle badawczy. Co najważniejsze — minister wypowiedział się za wprowadzeniem na wszystkich uczelniach obowiązkowych wykładów, z dziedziny „Polski współczesnej i świata". Odpowiednia ustawa wejdzie w życie z początkiem roku akademickiego. Takie obowiązkowe dla wszystkich studentów minimum wiadomości politycznych wciągnie szeroką masę studencką w orbitę podstawowych zagadnień nowej, demokratycznej Polski, wzmocni jej poczucie obywatelskie, osłabiając jednocześnie wpływ kłamliwej reakcyjnej propagandy.

JAKIE ZADANIA ORGANIZACYJNE POSTAWIŁ PRZED SOBĄ ZJAZD „ŻYCIE".

Zjazd „Życie" nakreślił następujące zadania organizacyjne na najbliższy okres: 1) zwrócenie szczególnej uwagi na dalsze prowadzenie kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie, co przyczyni się do zmiany ich struktury społecznej, 2) wprowadzenie pracy kół naukowych ZWM, 3) praca w ogólno-studenckich organizacjach takich, jak „Bratnie Pomoce" (obecnie w Bratnich Pomocach pracuje około 100 przedstawicieli „Życia"), 4) otoczenie specjalną pieczą pracy kół naukowych. Jest to zadanie szczególnie doniosłe w związku z naszą ofensywą ideologiczną, która nie może być tylko kwestią ideowo-polityczną, ale i ideowo-naukową. Możliwości ożywienia tej pracy są bardzo poważne, a trzeba powiedzieć, że koła dotąd nie wypełniały stojących przed nimi zadań, ograniczając się raczej do funkcji samopomocowych, 5) zwrócenie uwagi na konieczność ściślejszego powiązania całej młodzieży akademickiej z życiem kraju. Akademicka młodzież radziecka budowała Komsomolsk, młodzież jugosłowiańska przystąpiła do budowy nowej linii kolejowej, młodzież czechosłowacka w czasie wakacji pracuje w kopalniach węgla. My pod tym względem jesteśmy jeszcze trochę w tyle, choć i u nas możemy zanotować poważne osiągnięcia. Około 8 tys. młodzieży brało udział w zeszłym roku w odbudowie Warszawy, a część obozów akademickich prowadziła akcję oświatową wśród ludności wiejskiej w czasie wakacji. Obecnie należy wzmocnić nasz udział w odbudowie, oraz w akcji popularyzacyjno-oświatowej. Tak np. należy urządzać przychodnie lekarskie w obozach, w których się znajdują studenci — medycyny. Ponadto w roku bieżącym organizujemy pomoc w żniwach w czasie wakacji.

Jeżeli zaś idzie o formy naszej pracy wewnętrzno-organizacyjnej, kładziemy nacisk na konieczność najściślejszego powiązania się z młodzieżą akademicką. W tym celu nastąpi rozbicie dotychczasowych kół uczelnianych na wydziałowe. Stało się to możliwe w związku z przeszło trzykrotnym wrostem ilościowym organizacji, jaki nastąpił w ciągu ub. roku. Na kołach wydziałowych powinna być prowadzona przede wszystkim praca ideologiczno-naukowa, powiązana z pracą kół naukowych uniwersyteckich. Przed kołem uczelnianym zaś stoją głównie zadania politycznego wychowania członków przez oświetlanie zagadnień bieżących i udział w pracach Bratnich Pomocy.

Zjazd postawił za zadanie osiągnięcie 16 tys członków do następnego zjazdu. Zadanie to jest całkiem realne. Coraz szersze masy młodzieży akademickiej zdają sobie bowiem sprawę z postępowego charakteru naszej organizacji, który określony został w pierwszym punkcie naszej nowo-przyjętej platformy ideologicznej.

„AZWM „Życie" jednoczy w swych szeregach postępową młodzież akademicką, która nie ogranicza się do roli biernego obserwatora tego, co się dzieje, w kraju, lecz chce być czynnym współbudowniczym nowej Polski — Polski Ludowej, Polski sprawiedliwości społecznej AZWM „Życie" wychowuje swych członków na świadomych twórców nowego, polskiego życia, kroczących ramię przy ramieniu z szerokimi masami ludowymi, dźwigającymi dziś odpowiedzialność za losy kraju."

Wywiad przeprowadziła Krystyna Poznańska

Kronika kulturalna

NAGRODA LITERACKA WROCŁAWIA

Wrocław. Miejska Rada Narodowa zaprojektowała w budżecie 50 tysięcy złotych na nagrody dla literatów miasta Wrocławia. Na najbliższym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej omówiona zostanie sprawa przyznania odpowiedniej sumy na nagrody dla muzyków, plastyków i wybitnych naukowców.

POLSCY MUZYCY W PRADZE

Warszawa. W czwartek dnia 8 bm. odbyło się w Domu Artystów w Pradze czeskiej uroczyste otwarcie międzynarodowego festiwalu muzycznego. W uroczystości wzięli udział: Prezydent Czechosłowacji dr. Benesz, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz liczni goście zagraniczni, w tej liczbie muzycy polscy. W programie pierwszego wieczoru festiwalu znalazła się „uwertura koncertowa" Jana Maklakiewicza, wykonana po raz pierwszy przez filharmonię czeską.

„ŚWIĘTO OŚWIATY" W TORUNIU

Toruń. W dniu „Święta Oświaty" odbyła się w Toruniu w Dworze Artusa uroczysta akademia, na której wizytator Duński wygłosił referat „O znaczeniu książki polskiej". Po referacie nastąpiły występy warszawskiego chóru „Harfa' pod dyrekcją prof. Lachmana oraz toruńskiego chóru „Dzwon" pod dyr. prof. Wieczorka. Okolicznościowe wiersze recytowały artystki Teatru Ziemi Pomorskiej Frejtażanka i Maślińska.

JAK WZBOGACIĆ BIBLIOTEKĘ

Słupsk. Ciekawą inicjatywę w dziele kompletowania szkolnej biblioteki wykazał ob. Borysławski, dyrektor Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku. W dniu „Święta Oświaty" zorganizował zbiórkę książek celem skompletowania biblioteki szkolnej, wciągając do akcji wszystkich uczniów i ich rodziców. Dzięki sprężyście zorganizowanej akcji, w ciągu jednego dnia udało się wzbogacić bibliotekę szkolną o 1000 książek.

„ŚWIĘTO OŚWIATY" W GLIWICACH

Gliwice. W ramach Święta Oświaty otwarto wystawę książek, druków i rękopisów dotyczących kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Wystawę urządzono staraniem Muzeum, Archiwum i Biblioteki Miejskiej.

„JODŁY-OLBRZYMY NIE ZGINĄ"

Liga Ochrony Przyrody wszczęła kroki celem zapewnienia ochrony dwom jodłom-olbrzymom na dawnej granicy orawskiej między Rabą Wyżną i Bukowiną. Drzewa te pozostały po wielkich lasach jodłowych, które pokrywały te tereny.

PRZESZKOLONO 1.300 OSÓB

Kraków. Wydział Kulturalno-Oświatowy przy OKZZ zorganizował w czasie od 1 lipca 1946 do 1 kwietnia br 6 kursów dla członków rad zakładowych, 4 kursy dla członków zarządów zw. zaw. 2 kursy dla referentów dla spraw kultury i oświaty i jeden kurs dla kierowników świetlic. Łącznie przeszkolono na wspomnianych kursach 1.300 osób.

WARTOŚCIOWY PODARUNEK

Olsztyn. Gmina Kościoła ewangelicko-augsburskiego ofiarowała Muzeum Olsztyńskiemu zabytkową pieczęć lakową miasta Olsztyna, pochodzącą z końca XVIII wieku.

NOWE FILMY RADZIECKIE

W opracowaniu znajdują się następujące filmy produkcji radzieckiej:

„Na granicy" (reż. A. Iwanowa) film ukazujący metody akcji szpiegowsko - dywersyjnej, prowadzonej na terenach ZSRR, w pobliżu granicy radziecko - mandżurskiej.

„My z Kronsztadtu" (reż. B. Dzygana), film osnuty na tle walk w obronie Piotrogrodu w r. 1918, ukazujący udział marynarzy kronsztadzkich w obronie stolicy.

„Nasreddin w Bucharze" (reż. J. Protozanowa), uzbecka komedia o wesołku ludowym Nesreddinie. Akcja filmu rozgrywa się na tle egzotycznego Registanu.

Co każdy o Lidze Lotniczej wiedzieć powinien

Sześcioletni okres II-giej wojny światowej był momentem zwrotnym w rozwoju lotnictwa. Przed lotnictwem rozwarły się prawie że nieograniczone perspektywy rozwoju. Rozpoczął się w tym okresie wyścig o doskonałość na szczeblu lotniczo-bojowej, transportowej i komunikacyjnej wygranie którego w głównej mierze zaważyć musiało na losach wojny.

Lotnictwo polskie w tym wyścigu techniki lotniczej udziału nie wzięło. Dlatego zagadnienie odbudowy polskiego lotnictwa cywilnego, odrobienie kilkuletniego opóźnienia w rozwoju nagląco stanęło przed naszym Państwem i społeczeństwem.

Pomnożyć musimy zdziesiątkowane w okresie okupacji kadry techników i konstruktorów lotniczych, wyszkolić tysiące pilotów szybowcowych i motorowych, skoczków spadochronowych, musimy pokryć kraj cały gęstą siecią lotnisk i szybowisk. Powstać muszą liczne modelarnie, szkoły lotnicze instytuty, biblioteki, muzea, warsztaty doświadczalne.

W wyniku wysiłków społeczeństwa i pełnego zrozumienia i poparcia przez czynniki państwowe — powstała Liga Lotnicza. Celem Ligi jest krzewienie zamiłowania do lotnictwa w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, oraz popieranie rozwoju lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach. Unikając błędów przeszłości Liga współpracować będzie jak najściślej z państwowymi władzami lotniczymi.

Liga Lotnicza skupi w swych szeregach masy młodzieży z chłopskie i otoczy szczególną opieką młodzież tak entuzjastycznie garnącą się do lotnictwa.

Aby umożliwić wstępowanie do Ligi Lotniczej wszystkim obywatelom minimalna składka członkowska ustalona została na zł 10 miesięcznie.

Liga już w bieżącym roku przeszkoli teoretycznie i praktycznie 7 tysięcy pilotów szybowcowych, 500 pilotów motorowych, 1.200 skoczków spadochronowych, założy 300 nowych modelarni lotniczych uzupełni niedostateczne kadry instruktorskie.

Aby to zadanie wykonać, Liga musi stać się milionową organizacją społeczną. Dlatego apeluje do społeczeństwa, a zwłaszcza do młodzieży o masowe wstępowanie do kół Ligi Lotniczej. Każda fabryka, instytucja, urząd, szkoła winny zorganizować koła Ligi Lotniczej i zarejestrować u komisarza powiatowego lub wojewódzkiego. Zwracajcie się do komisarzy wojewódzkich o statut Ligi— pod adresem: Komisarz Ligi Lotniczej Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjny.

Nie zwlekajcie!

Uprawiajcie masowo sport lotniczy!

Pamiętajcie, że Liga Lotnicza to lotnictwo dla mas!

Rzeczy ciekawe

z całego świata

NOWY RODZAJ PAPIERU

Szwedzki i norweski przemysł drzewno - papierniczy przystąpił do produkcji nowego rodzaju papieru nieprzemakalnego, odznaczającego się specjalnymi i ciekawymi właściwościami. W początkowym stadium produkcji dodaje się pewną część plastyków tak, koło każdego włókna papierowego układa się kilka cząstek wzmacniającej warstwy plastyków, która twardnie przy suszeniu papieru. Jeśli po skończeniu wyrobu tego papieru przyjdzie nań woda, nie może ona przeniknąć warstwy plastyków i przedostać się do papierowych włókien.

Ten nowy rodzaj papieru będzie służył do różnych celów. Jeszcze jedną zaletą tego papieru jest jego wytrzymałość. Jest tak mocny, że na cienkim pasku tego papieru można powiesić 5 kg. Co ciekawsze, papier ten przy tak dużej wytrzymałości i jakościowo pierwszorzędnym gatunku, jest znacznie rzadszy od papieru normalnego, co wpływa na znaczne oszczędności surowca.

HODOWLA KWIATÓW W GÓRACH KAUKASKICH

U stóp gór kaukaskich na brzegu rzeki Białej ciągną się olbrzymie pola północno - kaukaskiej spółdzielni kwiatowej. Rośnie tu przeszło 500 gatunków tulipanów, róż i bzu. Na uroczystości pierwszomajowe wysłano stąd do Moskwy wagon cebulek tulipanowych. Codziennie samoloty dostarczają do stolicy biały i różowy bez o cudownym zapachu.

I MOSKWA MA SWOJEGO JUBILATA 50-LETNIEJ PRACY SCENICZNEJ.

Publiczność teatralna Moskwy obchodziła ostatnio 70-lecie urodzin i 50-lecie działalności scenicznej jednego z najstrszych aktorów rosyjskich Pawła Gajdeburowa. Ostatnio Gajdeburow grał w Moskiewskim Teatrze Kameralnym tytułową rolę w sztuce M. Gorkiego „Starzec".

ZŁOŻA URANOWE WE FRANCJI

W amerykańskim czasopiśmie „Chemical and Enginnering News" ukazał się artykuł o odkryciu bogatych złóż uranu we Francji, w okolicy Limoges. La Louterraine a Bellac. W artykule tym zaznacza się, że Francja przez te odkrycia dostała się między właścicieli złóż uranowych. Najbogatsza warstwa złóż uranowych koło Limoges leży zaledwie kilka metrów pod powierzchnią ziemi.

UCZCZENIE PAMIĘCI MENDELEJEWA.

Dla uczczenia pamięci wielkiego uczonego rosyjskiego Mendelejewa, rząd RSFSR postanowił ustanowić z okazji 50 rocznicy jego śmierci stypendia jego imienia na Uniwersytecie w Moskwie i Leningradzie oraz w Instytucie Chemicznym i Technologicznym i w leningradzkim Instytucie Meteorologicznym. W najbliższym czasie Akademia Nauk ma przystąpić do wydania dzieł Mendelejewa.

REKORDOWA KROWA

SOFIA. Krowa, której właścicielem jest bułgarski rolnik Teodor Gieorgiev z środkowej Bułgarii, pokonała wszystkie dotychczasowe rekordy dojności. W r. 1946 w ciągu dwóch miesięcy była dziennie dojona trzy razy, dając 4164 litry mleka, zawierającego 4.1 procent tłuszczu. Największy jej udój w roku 1946 wynosił 17 litrów, a już w roku 1947 pokonała sama siebie, dając aż 25 litrów mleka. Kiedy krowa się ocieliła, cielątko ważyło tylko 37 kilogramów, ale już po 3 miesiącach tak dobrego odżywiania waga jego wynosiła 162 kilogramy. Dobrze by było, żeby nasze polskie krowy pobiły rekord krowy bułgarskiej.

W OCEANACH PRZYBYWA WODY

Przybrzeżna służba miernicza Stanów Zjednoczonych stwierdziła, że od roku 1920 podniósł się poziom oceanów. Według obliczeń, gdyby poziom oceanów podnosił się w tym samym tempie za 100 lat osiągnąłby poziom o 45 cm wyższy. M. H. Marner, uczony, będący w przybrzeżnej służbie mierniczej twierdzi, że ten wzrost poziomu oceanów jest zależny od lodowców, gdyż jak lodowce tają w oceanach przybywa wody. Jest jasnym, że chodzi tu o olbrzymie lodowce, jeżeli ich tajenie miało wpływ na podniesienie się poziomu wody w oceanach.

Kto wynalazl lody

Nadchodzi sezon lodów, lecz mimo że wielu ludzi porobiło na nich majątki ci, którzy je po raz pierwszy podali na stół, jak to zwykle bywa z wynalazcami, nie zostali należycie przez los wynagrodzeni.

Tak było z **Geraldem Tissain**, który otrzymał od króla angielskiego, Karola I-go, pensję roczną, w wysokości 20 funtów, za wynalezienie sposobu podawania zamrożonego kremu, o bardzo przyjemnym smaku. Niedługo pobierał on jednak swą pensję, bowiem po dojściu Cromwella do władzy, została mu ona cofnięta. Był jednak szczęśliwy, że udało mu się jeszcze sprzedać swój wynalazek do Cafe Neapolitain w Paryżu.

Sadie Johnson, czarna kucharka w „Białym Domu" w Waszyngtonie wynalazła przypadkiem w roku 1809 sposób przyrządzania lodów. Za ten swój wynalazek została ona oskarżona o usiłowanie otrucia gości czwartego prezydenta Stanów Zjednoczonych, **Madisona.** Stało sie to w sposób następujący: kiedy pewne przyjęcie w Białym Domu zostało nagle odwołane, czarna Sadie odstawiła do chłodni z lodem trochę kremu, uprzednio przygotowanego. Dwa dni później podała ona gościom ten krem, podczas innego zebrania, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest on zamarznięty. Biorac pierwszą łyżkę do ust, jeden z gości krzyknął „trucizna", wypluł lodowatą potrawę i zażądał natychmiastowego zaaresztowania kucharki, która powędrowała do więzienia. Po zakończeniu przyjęcia i uspokojeniu wzburzonych umysłów, pani Polly Madison pieczołowicie zabrała resztki kremu. Przełknęła pierwszą łyżkę, potem drugą i stwierdziła ze zdumieniem, że zamrożony krem ma wspaniały smak. Oczywiście — użyła wówczas całego swego wpływu, by kucharkę natychmiast zwolniono z więzienia. Wkrótce czarna Sadie miała masę roboty z zamrażaniem kremu na przyjęcia, gaża jej zaś wzrosła do 5 dolarów miesięcznie. Nie upłynął rok, a we wszystkich ambasadach amerykańskich zaczęto podawać na przyjęciach mrożony krem, a ten nowy przysmak przysporzył niektórym ludziom wielkie fortuny.

Producenci suchych ciastek szybko nauczyli się robić płaskie wafelki, między które nakładało się mrożony krem. Rożek do lodów został jednak wynaleziony dopiero w roku 1904, w czasie wielkiego jarmarku w ST Louis, kiedy to jeden z piekarzy, chcąc zniszczyć konkurenta, uszkodził mu maszyny do wyrobu wafli. Źle na tym wyszedł, bo pokrzywdzony wpadł na pomysł wlewania ciasta waflowego do foremek różnego kształtu, przez co nie tylko utrącił sam rywala, ale jednocześnie odkrył nowy sposób podawania lodów, który nigdy nie stracił na popularności.

Pierwsze chłodnie były zbyt kosztowne, by mogły być używane przez ogół, toteż **Carlo Gatti**, pierwszy „król lodu" w Anglii, nie mogąc otrzymać wystarczającej ilości lodu dla swego rozwijającego się przedsiębiorstwa, rozpoczął zbieranie lodu z londyńskich stawów i magazynowanie go w specjalnych miejscach. Kiedy i to zawiodło, zaczął on sprowadzać lód z Norwegii. Tak powstało przedsiębiodstwo, znane pod firmą **United Ice Company.**

Właściwie jednak wynalazek lodów sięga daleko wstecz przed Karola I-go i jego kucharza. Kiedy **Marco Polo** powrócił z Dalekiego Wschodu przed 600 laty, przywiózł on do Europy przepis na robienie lodów, będący już w użytku w Azji od tysięcy lat. Pewien włoski architekt, **Buontalenti**, przepis ten udoskonalił i w w. XVI zrobił na nim majątek.

Katarzyna de Medici, po przybyciu do Paryża, rozpoczęła to lodowe „szaleństwo". Nowalijka ta była jednak podana po raz pierwszy na dworze **Ludwika XIV.** Na jednym z przyjęć dworskich kazał on podać gościom w pięknych srebrzonych kubkach coś, co początkowo wydawało się kolorowym jajem wielkanocnym, po przewróceniu jednak okazało się że były to lody neapolitańskie, według przepisu **Pissein'a.**

BYTOM Gliwice ZABRZE

Śląski Instytut Rzem.-Przemysłowy
kształci nowych rzemieślników

Rzemiosło polskie w ciągu ostatniej wojny poniosło duże straty. Są to straty przede wszystkim personalne — Niemcy przecież wymordowali nam miliony ludzi, a wśród nich dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych rzemieślników wszystkich branż.

Tych strat nie dało się zapełnić nowymi kadrami rzemieślniczymi w ciągu dwóch lat powojennych. Na pełne wykształcenie fachowego rzemieślnika potrzeba przecież kilku lat. Dlatego koniecznością stała się **akcja doraźna, mająca na celu częściowe chociaż, w granicach naszych możliwości, przygotowanie do wypełniania zawodów, nowych, młodych kadr rzemieślników**, którzy po kilkumiesięcznym przeszkoleniu teoretycznym, **będą mogli objąć pracę, a w niej osiągnąć praktyczne, pełne umiejętności.**

Sprawą tą zajął się w naszym województwie, jak i w innych województwach naszego kraju, **Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy.** W Katowicach instytut ten przygotowuje otwarcie **szeregu trzech, cztero i sześciomiesięcznych kursów przysposobienia zawodowego.** Uwzględnione zostaną w ramach tych kursów przede wszystkim rzemiosła takie, jak **murarstwo, ciesielstwo, betoniarstwo, stolarstwo, instalatorstwo wodne, gazowe i elektryczne, ślusarstwo, tokarstwo, spawalnictwo, kowalstwo, malarstwo, szklarstwo itp.**

W rzemiosłach żeńskich przygotowuje się **3-miesięczne kursy krawiectwa damskiego, dziecinnego, bieliźniarstwa, gorseciarstwa, dziewiarstwa, galanterii odzieżowej, konserwacji odzieży w gospodarstwie domowym, sporządzania posiłków, porządków domowych i prania.**

Poza tym osobną grupę stanowić będą **kursy cholewkarstwa, fryzjerstwa i manicure.**

Kursy pierwszej grupy rzemiosł męskich utworzone zostaną również **w większych miastach naszego województwa,** lub tam gdzie **istnieją możliwości praktyczne nauki rzemiosł, a więc warsztaty, pomieszczenia internatowe itp. w Bielsku, Cieszynie, Bytomiu, Dąbrowie Górniczej, Koźlu, Maczkach, Sławięcicach, Sosnowcu, Zawierciu i Zabrzu.**

W grupie rzemiosł żeńskich utworzone zostaną kursy we wszystkich tych miejscowościach, w których istnieją **państwowe szkoły zawodowe, gimnazja krawieckie, bieliźniarskie, przysposobienia gospodarczego i t. p.**

Władze państwowe **dla szczególnie zdolnych uczniów i uczennic,** przewidują **rozdział stypendiów,** które **pokryją koszty ich nauki i utrzymania.** W ten sposób w praktyce **nauka będzie bezpłatna.** Na kursy uczęszczać mogą wszyscy ci, **którzy chcą się kształcić którzy chcą osiągnąć uczciwą pracę w uczciwym zawodzie.** Z możliwości tych powinna korzystać jak najliczniej **młodzież, która przez osiągnięcie umiejętności zawodowych pragnie stać się pełnowartościowym pracującym dla Państwa obywatelem.**

Po wszystkie dokładniejsze informacje w sprawie zapisów zgłaszać się należy do sekretariatu **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczego w Katowicach przy ul. Krasińskiego 8, b, pokój 68, gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.** (tb)

Zapisy
do Państw. Eksperymentalnej Szkoły Muzycznej

Państwowa Eksperymentalna Powszechna Szkoła Muzyczna w Katowicach, przy ul. Stawowej 6 (kancelaria I p.) ogłasza egzaminy wstępne muzyczne konkursowe do wszystkich klas w dniu 17, 18, 19 czerwca.

Wszelkich informacji udziela kancelaria od godz. 10—12-tej, oprócz soboty. Dodatkowych egzaminów nie będzie. Zapisy przyjmuje się do 15 czerwca br.

Wybór nowego zarządu oddziału Gliwickiego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia

(—) W dniu 11 maja br. odbyło się w Gliwicach w sali posiedzeń Rady Miejskiej Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, pod przewodnictwem lekarza powiatowego **dra Piotrowicza.** W zebraniu wzięło udział **ponad 300 lekarzy, pielęgniarek, akuszerek, dentystów oraz innych pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w służbie zdrowia.** Referat organizacyjny wygłosił przedstawiciel Zarządu Okręgowego **dr Golonka,** omawiając cele i zadania Związku oraz rolę związków w życiu politycznym i ekonomicznym Państwa, w szczególności zaś znaczenie ostatniego dekretu o radach zakładowych. Po ożywionej dyskusji, odbyły się wybory zarządu oddziału gliwickiego, do którego weszli lekarze: **dr Tabeński, Herszendorfer i Jewdokimczyk, dentysta Cichocki, pielęgniarki: Wielgus i Szygulska, pracownik fizyczny Biskup, akuszerka Karolczuk, farmaceutka Jagodzińska, technik dentystyczny Birnbach oraz urzędnik sanitarny Belniak.**

O pogłębienie i rozszerzenie działalności RTPD w Bytomiu

(s) Niejednokrotnie podawaliśmy już dane o działalności RTPD w Bytomiu.

Dziś alarmują nas, że RTPD stoi **wobec poważnych trudności finansowych,** a przecież obecny okres każe zastanowić się nad organizacją kolonii i półkolonii letnich, co musi pociągnąć za sobą dalsze i większe wydatki.

W związku z zagadnieniem doraźnymi, jakie stoją obecnie przed miejscowym oddziałem RTPD **zwołuje się na dzień 16 maja (piątek), godz. 17,30 specjalne zebranie w lokalu własnym, ul. Wrocławska 46.**

Wszyscy członkowie RTPD, którym działalność tego Towarzystwa nie jest obojętna, winni punktualnie przybyć na zapowiedziane zebranie.

ZWM mówi o swoich troskach
Z ostatniej odprawy miasta i powiatu Bytom

(s) Na ostatniej odprawie przewodniczących kół ZWM z całego powiatu i miasta Bytom, najwięcej czasu poświęcono **dyskusji w sprawach młodzieżowych.**

M. in. poruszono bardzo ważną sprawę, a mianowicie **sprawę sekcji młodzieżowych przy Związkach Zawodowych.**

Jest tych sekcji przy różnych zakładach pracy już 20, grupują one ogółem **770 osób** młodzieży żeńskiej i **4.219 — męskiej.**

Z przyczyn, których młodzież nie mogła stwierdzić, ośrodki sekcji młodzieżowych, a więc świetlice przy zakładach pracy stoją pustkami, młodzież robotnicza, zostawiona sobie, **nie znajduje opieki i pomocy ze strony starszych, zniechęca się i stroni nawet od wspólnych zabaw i rozrywek.**

Delegaci skarżyli się na zbyt wielką surowość w stosunku do młodzieży, na wydalanie z pracy za błahe nawet przewinienia, na częste i dotkliwe kary pieniężne, a nawet (trudno uwierzyć, że to prawda) że kary obejmują nawet **uniemożliwienie korzystania z przydziałów odzieżowych.**

Młodzież domaga się opieki ze strony starszych, wykładów techników i inżynierów, podniesienia dyscypliny — ale bez stosowania kar, wpływania na młodzież za pośrednictwem jej rodziców, którzy muszą ponosić odpowiedzialność za czyny swoich dzieci.

W dyskusji poruszono i sprawę, że jeszcze nie przy wszystkich zakładach pracy istnieją sekcje młodzieżowe, a członkowie **Rady Zakładowe są odpowiedzialne za istnienie i rzeczywiste funkcjonowanie takich sekcji.**

Młodzież domaga się **pomocy w dziedzinie organizowania biblioteki i czytelni, jak i w dziedzinie zaopatrzenia jej w sprzęt sportowy.**

Inaczej — będzie gnuśniała dalej, będzie unikała życia zbiorowego, stanie się źródłem, które zwiększy ilość malkontentów na których brak w społeczeństwie starszym już dziś nie możemy narzekać.

Dyskusja przeprowadzona przez Zetwuemiaków wskazuje, **że zrozumieli oni dobrze potrzebę młodzieży pracującej, że wiele zła w braku właściwego zainteresowania się starszych troskami młodzieży.**

Apel ZWM podany w tej formie do Rad Zakładowych, do Dyrekcji Zakładów Pracy, do Związków Zawodowych i do Stronnictw Politycznych — a w skali ogólnej — do starszego społeczeństwa — **nie powinien przebrzmieć bez echa.**

Eksportujemy... nagrobki

Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy otrzymało zamówienie z Wielkiej Brytanii na kilka tysięcy nagrobków dla wojskowych cmentarzy angielskich.

Kamień, z którego owe nagrobki mają być wykonane, wg. nadesłanych planów, sjenit znajduje się w miejscowości **Przedborów** k/Dzierżoniowa.

Związek Samopomocy w Katowicach
przed Świętem Ludowym

W obecności starosty powiatu katowickiego **ob. dr Łaszcza,** odbyło się w dn. 13 bm. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Katowicach, zebranie przewodniczących gminnych kół Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zebraniu przewodniczył **ob. Wyciślik,** przy udziale przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego Oddz. Związku Samopomocy Chł. Stronnictwa Ludowego, organizacji młodzieżowej „Wici" i przedstawiciela Wojska Polskiego.

Celem zebrania było złożenie sprawozdań z akcji siewnej przez prezesów z poszczególnych gmin oraz omówienie obchodu zbliżającego się Święta Ludowego.

Z akcji siewnej powiat katowicki wywiązał się należycie. Zasiewy wiosenne (owies, jęczmień, pszenica jara, buraki i inne wykonane zostały we wszystkich gminach powiatu w 100 proc. Sadzenie ziemniaków jest na ukończeniu. W nielicznych zaledwie gromadach sadzenie osiągnęło dopiero 90—95 proc.

Tegoroczne Święto Ludowe — obchodzone będzie w Katowicach w dniu 25 maja br. w pierwsze święto Zielonych Świąt.

Święto Ludowe przybiera wyczysty charakter jako jedyne i największe święto ludu wiejskiego, szerokich mas chłopskich.

Celem przygotowania należycie obchodu święta, prezesi gminnych kół jeszcze w tym tygodniu zgłoszą możliwie największą ilość orszaków konnych i wozów chłopskich wraz z uczestnikami, ubranymi w regionalne stroje ludowe.

Na propozycję prezesa dr Wyciślika Pow. Oddz. Zw. Samopomocy Chłopskiej poczyni starania w Zarządzie Miejskim o pozwolenie zorganizowania w sali powystawowej w Parku Kościuszki — wielkiego festynu ludowego.

W tym celu specjalnie nawołuje się straganiarzy i kramarzy oraz przedsiębiorców, posiadających różne imprezowe karuzele lub tym podobne o jak najliczniejsze uczestniczenie w festynie.

Starosta ob. dr. Łaszcz wezwał wszystkich obecnych na zebraniu prezesów aby starali się wyśledzić każdy nieobsiany kawałek pola na swym terenie i dopilnować jego uprawy.

W powiecie katowickim nie może być ani 1 m. kw. ziemi leżącej ugorem. Wezwał również by upominali rolników **o konieczności spłacania zaległych rat podatku gruntowego.**

Następnie zwrócił się z apelem by poparli **zbiórkę zboża wśród rolników w ramach Daniny Narodowej na rzecz powodzian, oraz przyczynili się do odbudowy zniszczonych szkół w powiecie.**

Ponadto zwrócił się z prośbą by żywiej zainteresowali się i do pomogli utworzonym kołom PCK na terenie swych gmin i przyczynili się od ich rozwoju. Wszystkie koła PCK w powiecie przechodzą obecnie pod zarząd nowoutworzonego Powiatowego Okręgu PCK w Katowicach, pod protektoratem starosty.

W zakończeniu obrad przedstawiciel Wojska Polskiego **referował sprawy utworzonego niedawno Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego PRW zawiązane zostało celem uaktywnienia pracy społecznej młodzieży wiejskiej niezrzeszonej dotychczas w żadnej organizacji społecznej.** J.S.

Bytom: Bajka — Maria Luiza; Bałtyk — Dusze nieujarzmione; Gloria — Marsylianka; Świt — Złota maska.

Gliwice: Apollo — Płomień nie zgasł; Bajka — Ostatnia szansa; Casino — Zakazane piosenki.

Zabrze: Marzenie — Czarodziejski kwiat; Roma — Czarodziejski kwiat; Słońce — Nieuchwytny Smith.

O drugą karetkę
dla Pogotowia Gliwickiego

(hz) W dniu 7 bm. odbyło się zebranie Zarządu Pogotowia Ratunkowego w Gliwicach, poświęcone sprawom organizacyjnym i finansowym. Na specjalną uwagę zasługuje zagadnienie karetki, która jest bardzo zużyta i mimo to w ubiegłym miesiącu **zarobiła „własnymi kołami" 10.000 zł.** Suma ta podreperowała mocno budżet Pogotowia i oddała wielkie usługi miastu, gdyż pozostałe karetki Ubezpieczalni były albo zepsute, albo nieczynne. W związku z tym wysuwa się nieodzowność uruchomienia drugiej karetki, co niestety uzależnione jest jedynie od dobrej woli społeczeństwa gliwickiego. W najbliższym czasie odbędzie się **zbiórka uliczna na powyższy cel i w akcji tej nikt nie powinien uchylić się od swego obowiązku.**

300 traktorów wyprodukują zakłady w Ursusie

Państwowe Zakłady Inżynieryjne w Ursusie, jako specjalna fabryka traktorów, poza stałą produkcją części wypuści w r. b. 300 traktorów. W roku 1948 fabryka spodziewa się 4-krotnego podwyższenia produkcji.

Przy sobocie po robocie

Zarząd Koła Mechaników Studentów Politechniki Śląskiej w Gliwicach zawiadamia, że dnia 17 maja br. o godz. 15-ej w auli Politechniki przy ul. Konarskiego 22 w Gliwicach, odbędzie się wieczornica pod hasłem: **„GÓRNICY U STUDENTÓW POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ"** której **część programu nadawana będzie przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie krajowe w ramach audycji „Przy sobocie po robocie".**

Gośćmi naszymi będzie załoga „Kopalni Gliwice". Wieczornicę zaszczyci swą obecnością **Gustaw Morcinek, prof. Ligoń,** jak również spodziewane jest przybycie ob. **wojewody gen. Zawadzkiego,** dyr. CZPW **inż. Topolskiego** i innych znanych osobistości ze świata artystycznego i pracy.

Oświatowo-repolonizacyjna działalność w Stolarzowicach

(s) Pod kierownictwem **ob. Rojnisza,** nauczyciela w wiosce Stolarzowice (pow. bytomski) już dłuższy czas pracuje miejscowa młodzież autochtoniczna, biorąc udział w kursie repolonizacyjnym i w miejscowym kole świetlicowym.

Wyniki sumiennej pracy są widoczne, a ujawniają się w tym, że **młodzież w Stolarzowicach mówi coraz lepiej po polsku.**

* * *

Gdy na terenie wiosek Opolszczyzny są już kursy repolonizacyjne, koła świetlicowe i inne placówki oświatowe — na terenie miast sprawami tymi z reguły nikt się nie zajmuje.

Młodzież, organizowana ZWM czy OM TUR, **walczy z olbrzymimi trudnościami w dziele pracy samokształceniowej. Pięknie byłoby, gdyby nauczycielstwo, zatrudnione w miastach dopomogło młodzieży w jej trudnościach,** idąc za wzorem koleżeństwa z terenu powiatu.

Ze sportu
Kto z kim?

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 17. 5. — SOBOTA, godz. 19.30, sala Brola, mecz bokserski **Zryw Świętochłowice — Gedania Gdańsk.**

W ramach meczu dojdzie do pojedynków Rademacher — Zieliński II (G) w wadze muszej oraz Tyka — Białkowski (G) w wadze półciężkiej.

KRAKÓW, 17. 5. Mecz bokserski **Kraków — Śląsk.** Śląsk wystąpi w następującym składzie: od wagi muszej do ciężkiej — Szary albo Lajdamik, Brzeziński, Matloch, Zorembik, Kusz, Kaczmarczyk, Figiel, Paterok.

Skład Śląska został osłabiony na skutek meczu Zrywu w tym samym dniu z Gedanią oraz wyjazdu Batorego na trzy spotkania na Dolny Śląsk.

Bokserzy Batorego walczą w sobotę we **WROCŁAWIU,** w niedzielę w **WAŁBRZYCHU** i w poniedziałek w **JELENIEJ GÓRZE.**

RUDA ŚLĄSKA. Na kortach Slavii (Ruda) mecz tenisowy Slavia Ruda — Lechia Mysłowice. Początek spotkań o godz. 9 rano w niedzielę.

RUCH MA KŁOPOTY ZA DUŻO DOBRYCH GRACZY

Chorzów. W ostatnim numerze „Sport" podawał, że doskonały środkowy napastnik Ruchu **Morys** powrócił już z Anglii do kraju i grać będzie w barwach swego macierzystego klubu.

Oprócz Morysa powrócili również **Olsza. Przycherka i Małcherek.** Wszyscy oni będąc jeszcze w Anglii podpisali karty zgłoszenia dla Ruchu.

Wobec ich powrotu do kraju klub z Hajduk ma wielkie trudności z pomieszczeniem tych graczy w liczbie swej pierwszej jedenastki.

Najlepszą linią w drużynie Ruchu jest atak, a wszyscy repatrianci są napastnikami.

Jak się dowiadujemy **Cebulę Ruch chce wypróbować na obronie,** więc w ataku opróżniłoby się jedno miejsce, ale co zrobić z resztą: **Cieślik, Suszczyk,** a także jeszcze ciągle Wodarz, są graczami, których każdy klub w Polsce przyjąłby do siebie z otwartymi ramionami.

RADIO
OGÓLNOPOLSKI
PROGRAM POLSKIEGO RADIA
na czwartek, dnia 15 maja 1947 r.

7,00 Sygnał. 7,02 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,25 Koncert reklamowy. 8,55 Pogadanka. 9,00 Nabożeństwo 10,00 Audycja regionalna. 10,45 Koncert życzeń. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Poranek symfoniczny. W przerwie: audycja literacka. 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14,25 Recenzja. 14,35 Chwila Biura Studiów. 14,40 Teatr wyobraźni. 15,20 Koncert. 16,00 Audycja dla dzieci. 16,20 Koncert życzeń. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18,15 10 minut poezji. 18,25 Audycja wojskowa. 18,55 Z życia kulturalnego. 19,05 Audycja rozrywkowa. 19,30 Rezerwa. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 20,00 Dziennik. 20,20 Muzyka. 21,00 Z szerokiego świata. 21,10 Mendelsohn Bertholdy — trio c-moll op 66 21 35 U naszych przyjaciół 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Wojciech Dzieduszycki

Historia jednego podania
Humoreska

Pan burmistrz był wyraźnie niezadowolony. Przygryzł siwiejące wąsy i nerwowo obracał w wypielęgnowanych palcach urzędową kartkę, przyczynę jego złego humoru. Jeszcze raz przeczytał nieszczęsne pismo:

„Starostwo w Bieganowie po raz szósty zwraca się do Zarządu Miejskiego w Ktusicach, o załatwienie aktu Nr. 9534 II b. i o zwrot wyżej wymienionego aktu, do wyżej wymienionego starostwa do dni sześciu, w przeciwnym bowiem razie, starostwo w Bieganowie będzie zmuszone...

Pan burmistrz nie skończył czytać do czego będzie zmuszone starostwo w Bieganowie, tylko energicznym ruchem przycisnął guzik dzwonka, umieszczonego na lśniącej płycie stylowego biurka.

— „Po raz szósty. To coś niebywałego". Po raz szósty urgują moje biuro mruczał czekając na zjawienie się woźnego.

Ledwie niepozorny człeczyna, w granatowym mundurze uchylił drzwi, pan burmistrz ryknął:

— Zawołać pana Kurko, ale już

Przerażony woźny znikł za drzwiami a pan burmistrz dalej prowadził swój monolog:

— Po raz szósty urgują, i to przez takiego nędznego referencinę przez takiego żółtodzióba, chłystka,...

Zapukano do drzwi i wszedł referencina, żółtodziób, chłystek" wysoki młody człowiek o uśmiechniętym obliczu.

— Panie Kurko, — rozpoczął surowo burmistrz — przez pana mam niebywałe nieprzyjemności. Dlaczego się pan uśmiecha? Nie widzę do tego najmniejszego powodu.

Referent przywdział na twarz wyraz tragiczny i przystąpił do biurka, by odebrać od przełożonego urzędowy urgens. Rzucił okiem na treść i rozłożył ręce...

— Akt Nr. 9534/II b. Panie prezydencie niestety załatwienie tego aktu w wymienionym terminie jest niemożliwe.

— Jakto niemożliwe? Nic nie ma niemożliwego u mnie w biurze... krzyczał burmistrz wyszedłszy już zupełnie z fasonu. Proszę natychmiast pokazać mi ten akt.

— Tak jest panie prezesie, szepnął nieszczęsny Kurko i odszedł stropiony niezwykłym wybuchem przełożonego.

Po dłuższej chwili drzwi się otworzyły i wszedł z powrotem referent w asyście dwóch woźnych, wszyscy trzej uginali się pod stertami papierów.

— Co to jest? krzyknął zdziwiony burmistrz..

— Akt Nr 9534/II b wraz z załącznikami, odparł służbiście referent.

— Ależ to cała biblioteka, jęknął starszy pan...

— Rzeczywiście „okropna kobyła" zawtórował podwładny i nagle urwał, spostrzegłszy się, że nie przystoi używać biurowego żargonu w obecności rozzłoszczonego szefa.

Akt Nr. 9534/II b złożono na stylowym biurku, stos papieru piętrzył się ponad głowę siedzącego burmistrza.

— No tak, hm, hm. trzeba to zaraz załatwić, niech pan to, tego... niech pan to weźmie z powrotem...

Zmieszany burmistrz wstał i wspiąwszy się na palce udawał, że przegląda pierwsze załączniki aktu przerzucał pożółkłe kartki bezradnie i zupełnie bezmyślnie.. zdawał sobie sprawę, że nie tylko załatwienie ale nawet pobieżne przejrzenie aktu jest niemożliwe, wstydził się jednak zmienić zdanie przy młodym podwładnym.

Nagle zatrzymał oczy na jednym z arkuszów papieru.

Czy być może Przecież to jego pismo.. Tak, bez wątpienia, ten akt był przez niego w przeszłości referowany...

Popatrzył na datę... 35 lat temu w małej mieścinie...

Wielką, niepowstrzymaną falą zalały go wspomnienia: mroczne biuro nędznego magistratu, mały słoneczny park, piękne dziewczęta...

Chrząknął, aby ukryć wzruszenie:

— Proszę mi zostawić ten akt. spróbuję go przeglądnąć.. spojrzał łaskawym okiem, prawie czule na zdziwionego referenta.

— Niech pan idzie do swojej pracy, ja to już sam, hm, hm, tego...

Został sam... wygodnie rozparł się w fotelu i zaczął myśleć. — Już 35 lat minęło od chwili gdy referował ten pierwszy w życiu akt urzędowy. Pamięta jak dziś z jaką tremą i wzruszeniem zabierał się do pisania referatu... zaraz... zaraz... o co to chodziło?

Wygładził dłonią zmarszczone czoło... Tak, na pewno to była prośba jakiegoś starego włóczęgi o przyjęcie go do przytułku dla starców w jakimś zapadłym miasteczku. W związku z tym należało stwierdzić jego przynależność... Jakżeż to nazywało się to miasteczko?

Zaczął przerzucać akt... Jest... Pitków... Jakże mógł zapomnieć przecież prowadził długą i wyczerpującą korespondencję z Zarządem Miejskim w Pitkowie... O tu stwierdzono, że właściwie należało skierować sprawę do Sokala i wtedy przesłał tam wszystkie akta...

Przeglądał dalej papiery... W kilka miesięcy później akt zawędrował do Stanisławowa, potem do Buczacza, Czortkowa, z powrotem do Sokala... Tak, tak, ten nieszczęsny staruszek był doprawdy niespokojnym duchem, przewłóczył się przez dobry kawał kraju...

Jego ojciec też nie miał ustalonego miejsca pobytu. to bardzo komplikowało sprawę... Akt zaczął tułać się po małych gminach, posterunkach policji, najodleglejszych urzędach.

Burmistrz z rozbawieniem śledził długą drogę małego podania, które w międzyczasie wzrosło do rozmiarów zagadnienia, obarczonego kilogramami papieru.

O, w Białymstoku już, już. węzeł urzędowego procederu byłby rozplątany, ku zadowoleniu cierpliwego petenta, ale widocznie w ostatniej chwili zabrakło cierpliwości referującemu i akt poszybował na dalszą tułaczkę po biurkach i stołach najrozmaitszych urzędów... W miarę jak rosły akta, skracały się chwile jego pobytu w poszczególnych miejscowościach. Widocznie urzędnicy przestraszeni ogromem lektury nie próbowali nawet przeglądnąć załączników, tylko przesyłali go do pierwszej lepszej miejscowości figurującej na skomplikowanym akcie.

Zaraz... zaraz... ale skąd nagle podanie znalazło się w. Końskiem? Przecież nigdzie nie ma wzmianki o tym miasteczku? Ach, tak. Po prostu w Tarnopolu referujący zapisał jakąś uwagę na odwrocie jakiegoś starego aktu, w którym figurowała nazwa „Końskie", a następny referent na drodze nieszczęsnego podania bezmyślnie skierował go pod tym przypadkowym adresem.

Najwidoczniej już referenci zupełnie nie orientowali się o co prosił cierpliwy staruszek, ani co trzeba ustalić na drodze urzędowej.

A tu, co to za załącznik? Metryka zgonu? Biedny petent umarł 15 lat temu, nie doczekawszy się ustalenia przynależności. Metrykę zejścia załączono do aktów, ale podanie dalej wędrowało dostawszy się w tryby urzędowej machiny.

Jak go wydobyć? Burmistrz chwilę pomyślał, a potem złożył papiery i zadzwonił na woźnego.

— Proszę zawołać pana Kurko.

— Panie kolego — zaczął protekcjonalnie — po nadejściu referenta, proszę sprawę skierować do... spojrzał na ostatni załącznik i zauważył m. inn. słowo „Płock" — proszę sprawę skierować do Zarządu Miejskiego w Płocku do załatwienia, a starostwu w Bieganowie odpisać że akt Nr. 9534/II b skierowano na dalszą drogę urzędową.

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

poszukuje:

zastępcy kierownika magazynów
posiadającego odpowiednią rutynę i znajomość branży metalowej

rachmistrzów i magazynierów
z odpowiednią praktyką i znajomością rachuby materiałowej

techników
z praktyką fabryczną w dziale kontroli i odbioru materiałów i wyrobów.

Oferty składać do Wydziału Personalnego P. F. W., WROCŁAW, ul. Przemysłowa 12. 1646kr

CENTRALA ZŁOMU

PRZEDSIEBIORSTWO PAŃSTWOWE
skrót telegr. „Centrozłom". Katowice. ul. Powstańców 50. Tel. 369-11.

poszukuje

do Wydziału Technicznego:

DOŚWIADCZONEGO INŻYNIERA
z dłuższą praktyką (urządzenia i sprzęt techniczny do eksploatacji złomu. pojazdy mechaniczne, planowanie inwestycyjne również w zakresie budownictwa).

ST. REFERENTA WZGL. REFERENTA
z wykształceniem technicznym i dłuższą praktyką.

WYKWALIFIKOWANEGO PIROTECHNIKA
(rozbrajanie wszelkiego rodzaju pocisków. min, bomb itp.)

do Wydziału Finansowego:

WYKWALIFIKOWANEGO KSIĘGOWEGO

Warunki według obowiązującej tabeli płac hutniczych Central Handlowych.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy składać w Sekretariacie Głównym Centrali Złomu. Katowice. Powstańców 50. pokój 24. 1704 kr

KRAPKOWICKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
z siedzibą w Kaletach

ogłaszają

przetarg

na demontaż, transport i ponowny montaż kotła parowego, wodnorurkowego, sekcyjnego na 15 atm. o pow. ogrzew. 318 m², zbudowanego w 1934 r. przez Polskie Zakłady Babcock — Zieleniewski w Sosnowcu.

Kocioł ten znajduje się w Państwowej Fabryce Zegarów w Łodzi ul. Wigury 21 i ma być przewieziony i ustawiony w siłowni Fabryki Celulozy i Papieru Natronowego w Krapkowicach koło Opola.

Informacje co do warunków wykonania prac, otrzymać można w godz. od 10—13 w Inspektoracie Technicznym Przedsiębiorstwa w Kaletach.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w wym. wyżej Inspektoracie do godz. 10-tej dnia 2 czerwca 1947 r.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-tej.

Kwit wadialny na zł. 50.000.— należy dołączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział robót na kilku oferentów. 342 I

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Katowicach zawiadamia, że zgodnie z postanowieniem § 8 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. — w sprawie sprzedaży niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich (Dz. U.R.P. Nr. 13, poz. 206) w brzmieniu znowelizowanym rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 1946 r. (Dz.U.R.P. Nr. 70, poz. 303) termin składania wniosków upłynął z dniem 1 lutego 1947 r.

Dotychczasowi posiadacze ruchomości opuszczonych wzgl. poniemieckich, stanowiących urządzenie użytku domowego którzy w wyżej określonym terminie nie złożyli wniosków o ich nabycie stracili prawo pierwszeństwa nabycia ruchomości.

W związku z powyższym Okręgowy Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, że przystępuje do akcji odbierania ruchomości od posiadaczy wyżej określonych. (PAP) 1569 kr

Dyrektor
(—) Mgr. J. Nasierowski

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚL.-DĄBR.
W KATOWICACH

rozpisuje

przetarg publiczny

na zwózkę materiałów opałowych na okres zimowy 1947/48 z terminem składania ofert do dnia 27 maja 1947 r. godz. 10-tej w tut. Urzędzie — Wydział Budżetowo-Gospodarczy pokój Nr. 355.

Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Wojewódzkim II piętro pokój Nr. 362. (PAP)1702kr

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR. 8-II.
OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH W WARSZAWIE, UL. CZERNIAKOWSKA 136, ogłasza na dzień 31 maja 1947 r.

przetarg nieograniczony

na wykonanie, dostawę na miejsce montażu oraz montaż konstrukcji metalowej wrót, zasuw i mechanizmów do otwierania i zamykania śluz na Kanale Augustowskim w miejscowościach: Augustów, Sosnowo, i Borki.

Podkładki przetargowe i bliższe informacje otrzymać można w biurze Dyrekcji w godz. 12-14 codziennie. (PAP) 1703 kr

ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE — GLIWICE, ul. Barlickiego nr. 2
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na:
1. roboty remontowe i wykończeniowe w budynkach administracyjnych i ruchowych w elektrowni Miechowice.
2. Oczyszczenie górnego stawu odstojnikowego na terenie elektrowni Szombierki.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty remontowe i wykończeniowe w budynkach administracyjnych i ruchliwych El. Miechowice, względnie „Oferta na oczyszczenie górnego stawu odstojnikowego w El. Szombierki" - należy składać w sekretariacie do dnia 27 maja br. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10,30 w sali posiedzeń Dyrekcji.

Ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można, wraz z wglądem do rysunków tyczących robót kosztorysowych w Wydziale Budowlanym Elgór w Gliwicach, ul. Sienkiewicza 5.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub w całości przetargu, rozdzielenie robót między dwu lub więcej oferentów bez podania przyczyn lub prawa roszczenia odszkodowań ze strony oferenta. Oferty odrzucone zostaną bez odpowiedzi.

Termin otwarcia ofert podany na dzień 19 maja w numerze 130 z dnia 13 maja 1947 podany był omyłkowo. (PAP) 1711kr

UWAGA ROLNICY-PRZEMYSŁOWCY

znana w całej Polsce firma WILHELM PENCZEK — WAPIENNIKI I KAMIENIOŁOMY W DZIECKOWICACH pow. PSZCZYNA poczta BRZEZINKA rok zał. 1868 poleca znowu swoje wysokoprocentowe wapno po cenach bezkonkurencyjnych. 2175g

HUTA „SOSNOWIEC" W SOSNOWCU
POSZUKUJE:
1 inżyniera do Biura Produkcji i Planowania
3 konstruktorów do Biura Technicznego
2 sanitariuszy

Zgłoszenia kierować:
Huta „Sosnowiec" w Sosnowcu ul. Nowopogońska 1 Wydział Personalny.

P. K. P.

ODDZIAŁ DROGOWY 2 W OPOLU

ogłasza

przetarg nieograniczony na stały wywóz śmieci ze śmietników w domach kolejowych w Opolu.

Otwarcie ofert 21. V. 47 r. godz. 12. w biurze Oddziału pokój 105. Podkładki kosztorysowe otrzymać można w biurze Oddziału Drogowego 2. Opole pokój 105. (PAP) 1699 kr

Maszynę siodlarską
do cięcia pasów skórzanych

zakupi

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych. Katowice, ul. Warszawska 31 — Dział Zaopatrzenia Technicznego, pokój 36. (PAP) 1698 kr

Wolne posady

Inżyniera lub technika mechanika do działu ogólno-technicznego, posiadającego praktykę warsztatową i montażową, przyjmie Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3. Warunki jak w Przemyśle Węglowym. PAP1668kr

Krojczego lub krojczyni do konfekcji lekkiej poszukujemy od zaraz. Warunki b. dobre. Oferty „Czytelnik", Katowice, pod „8469". 2251 g

Potrzebna fotografka retuszerka. Chmielnik, Jan Bonar. 2216g

Inżyniera lub technika — mechanika warsztatowca do działu gospodarki materiałowej. Inżyniera lub technika - mechanika, warsztatowca do działu akordów, kosztów własnych i kontroli kalkulacji ofertowej zakładów, przyjmie Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3. Warunki jak w Przemyśle Węglowym. (PAP) 1670 kr

Potrzebna od zaraz dziewczyna na wyjazd. Zgłoszenia, Katowice, Raciborska 9. m. 9.

Poszukuję chłopca 14-16 lub dziewczynę do lekkiej pracy, Buchciarz Piechota, Katowice, Krzywa 4. 348 I

Posad poszukują

Ślusarz — spawacz poszukuje pracy. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" w Bytomiu. 2249g

Kupno

Kupię trykotarską maszynę płaską okrągłą, Chorzów, Dworcowa 4. (Fryzjer). 2252

Książki naukowe polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia, Nikodemski Katowice, Jana 144 1695 kr

Huta „Milowice" w Sosnowcu zakupi 10 szt. kamieni sztucznych lub naturalnych do szlifowania 1800 — 2000 mm., grub. 200 — 250, otwór 110 mm. Oferty należy nadsyłać pod adresem Huta „Milowice", Sosnowiec, ul. Francuska 12. 1671 kr

KUPIMY
1 PRASĘ RĘCZNĄ HYDR.
do prób na ciśnienie 100 lub więcej atm. Instytut Naukowo-Badawczy PW Dział II., Wełnowiec, Kościuszki 13. 1694 kr

Maszynę do pisania i liczenia kupię. Kukulski, Katowice. 3 Maja 20. 1364kr

Zakupimy lokomotor normalnotorowy do manewrowania wagonów o sile mniejwięcej 80 KM. Piotrowicka Fabryka Maszyn w Piotrowicach Śl. (PAP) 1701 kr

Filmy i igły patefonowe kupuje Radio-Kontakt Katowice, Rynek 11. 1651kr

Kupuję diamenty szklarskie. Zgłoszenia Buchciarz Piechota, Katowice, Krzywa 4. 349 I

Sprzedaż

Samochód osobowy, na chodzie, stan dobry, sprzedamy, Bytom, telefon 23-74. 1665kr

Okazyjnie sprzedam luksusową sanitarkę „Phenomen". Kraków, Berka Joselewicza, Garaże Stop. 2251 g

SPRZEDAM
samochód osobowy
„Hanomag" 1.3 l. 1940 stan bardzo dobry „Montana", Bytom. Plac Stalina 8. tel. 3830. 1673 kr

Samochód ciężarowy „Opel-Blitz". 1/5 t. w bardzo dobrym stanie rejestracja prywatna — sprzedam. Wiadomość: Bytom. telefon 22-59. 2246g

Sprzedam okazyjnie małą prasę wulkanizacyjną (parową) oraz windę z dromlem linowym. Oferty Try.-Robotnicza, Katowice pod „Winda". 346 I

Polecenia

Lakiery, Nitro, malarskie artykuły dostarczamy „Jedność", Katowice, 27 Stycznia 20. 323 I

Materiały fotograficzne, filmy, klisze, papiery. materiał fototechniczny aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h „Industria" Bytom, Moniuszki 4. I. p. Tel. 23-74.

KUPNO! SPRZEDAŻ!
Okulary, lupy termometry, instrumenty miernicze aparaty materiały fotograficzne „O P T Y K A" BYTOM ul. Dworcowa 7 telefon 51-66. 1674kr

Wszelkie części do maszyn biurowych, rozbite maszyny do pisania, liczenia, powielania kupuje Specjalny Warsztat dla maszyn biurowych, Katowice, Kościuszki 15, tel. 356-22. 1705kr

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 1572kr

Mieszkania

Poszukuję mieszkania dwu względnie trzypokojowego z pełnym komfortem w Bytomiu. Zwrócę wszelkie koszty remontu. Telefon 50-24. 2144g

Największa i najstarsza lwowska firma
FOTO — BUJAK
BYTOM.
ulica Dworcowa 20
Kupuje wszelkie przyrządy fotograficzne, optyczne oraz materiały.
Płaci najwyższe ceny. 1083kr

Lokale handlowe

Lokal sklepowy, tylko w centrum Bytomia, poszukiwany „Industria", Bytom, Moniuszki 4. 1665kr

Odstąpię zaraz dobrze prosperującą piekarnię wraz z urządzeniem. Liszka Franciszek, Chełm Wielki, Kościelna 35 pow. Pszczyna. 2256g

Zamiany

Zamienię 4-pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji Trybuny Robotniczej Katowice, telef. 361-04.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości Informacje Lublin skr. poczt. 105. 1255kr

SZKOŁA SAMOCHODOWA
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 46
Ogłasza wpisy na nowy kurs. 1675 kr

Poszukiwania

Byłego więźnia z obozu Oświęcim, Kaczmarczyka Ludwika poszukuje Gawlas Józef, Sopotnia-Wielka, poczta Jeleśnia. 331 I

Poszukuję Jana i Marii Spaczyńskich Kosowskich Janeczko Izabella. Zdzieszowice Opolskie. Zakłady Chemiczne. 1413g

Kto by wiedział o Ptaszyńskiej Stefanii oraz o Duzinkiewicz Janie ze Stanisławowa proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Duzinkiewicz Franciszek. Mysłowice. ul. 1-go Maja 3a. 264 I.

Maks Bergman ze Sosnowca obecnie Toronto w Kanadzie 931 College St. szuka swojego brata Stefana. 1410kr

Poszukuje Muszyńskich z Tarnopola Maria Ajeszówna. Strzegom ul. Stalina 70. 1387kr

Kto zna losy Karola Kobieli, który zaginął w dniu 22. 9. 1944 w górach koło Archettes (Vogesen) nad rzeką Mosel. Wszelkie informacje proszę kierować za wynagrodzeniem Rudolf Kobiela Goleszów 171 (Śląsk Cieszyński). 1599kr

Kto był w obozie Mauthausen w 1942 r. z Henrykiem Czmokiem proszony jest powiadomić żonę Helenę Czmok, Piotrowice k. Katowic, Gierlotka Nr. 28. 276 I.

Anna Skorna poszukuje Haliny i Lecha Nowickich z Warszawy, którzy przybywali w 1940 roku we Lwowie. Wiadomość: Bytom, Jagiellońska 8. Dom Starców.

Miler Władysław poszukuje żony Milerowej Ireny, [illegible] obecności proszę kierować pod adres: Racibórz ul. Rybnicka Nr. 28. W razie niestawienia się w ciągu 14 dni wystąpię na drogę sądową o unieważnienie [illegible]. 2067g

Poszukuję męża Cofały Ryszarda z Siemianowic, który w 1944 r. wyjechał z Krynicy. O wiadomość proszę [illegible] Cofała Klara Siemianowice, Sienkiewicza 3. 2105g

Tymczyszyn Zygmunt z piekarni Tabaczyńskiego we Lwowie, poszukuje żony Heleny i krewnych Filipa [illegible] urzędniczki głównej poczty we Lwowie. Wiadomość pod adresem [illegible] Gliwice. 2123g

Po powrocie do kraju poszukuję [illegible] kto by miał jakąkolwiek wiadomość proszony jest o zawiadomienie [illegible] Maja 17. [illegible] 2135g

Ktokolwiek wie coś o rodzinie [illegible] przebywającej [illegible] ul. Dębowa 12, proszony o podanie wiadomości pod adresem: Kozielska Leokadia Sosnowiec, ul. Feliksa Perla 9. m. 7. 2133g

Walaszczyk Ludwik, jeniec z 1939 r. z Lwowa poszukuje żony Katarzyny [illegible] i Stefanii. Kto by wiedział o losie tychże, proszony jest o skierowanie pod adresem [illegible] Leona Laski 12. II. p m. 5. [illegible]

Ktokolwiek wie coś o Mieczysławie [illegible] z obozu Flossenburg, jest uprzejmie proszony o podanie wiadomości: [illegible] Nr. 6a m5. 2060g

Łozińskiego Zbigniewa, lat 26, który brał udział w powstaniu warszawskim poszukują: Zofia i Danuta Łozińska, Nysa, Śląsk Opolski, Mickiewicza 8. Ktokolwiek by wiedział o jego losie, proszę dać znać pod dany adres 2108g

Poszukuję męża Wojdyły Franciszka zamieszkałego w roku 1944 w Bilce Królewskiej, powiat Lwów, ostatnio przebywającego w Wojsku Polskim. Wiadomości proszę kierować: Wojdyła Franciszka, Grudzice, pow. Opole. 1659kr

Poszukuję męża Denskiego Andrzeja, zdemobilizowanego w grudniu 1945 roku w Szczecinie [illegible] Denska Bronisława, [illegible] 280 I.

Poszukuję Pietynickiego Jakuba, [illegible] Przyjedź natychmiast. Okonek, Plac Królowej Jadwigi 5. powiat Szczecinek. 2009g

Unieważnienia

Unieważniam wojsk. kartę rejestracyjną zgubioną [illegible] Jakub [illegible] Ligonia 10. 344 I

Unieważniam zgubioną kartę RKU Miechów. [illegible] 347 I

Unieważniam zgubione legitymacje kolejowe Nr. 513534, 513535, wydane przez Dyrekcję Łódź, [illegible] Franciszek St. Piotrków Trybunalski 1709kr

Unieważniam zgubione [illegible] 1709kr

Unieważniam zgubione [illegible] 1709kr

Unieważniam zgubione [illegible] 1709kr

Unieważniam zgubione [illegible] pracy, [illegible] 2060g

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Mieczysław Studencki
KATOWICE
ulica Stawowa 5.
Telefony 34870 i 34872
[illegible]
15-letnia praktyka na Śląsku. 1479kr

Bolesław Główka zamieszkały Majdan Zbydniowski poczta Zbydniów unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą oraz kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Nisko. 1710kr

Unieważniam skradziony dowód osobisty na nazwisko Kwapień Krystyna, Wełnowiec, Jadwigi 9 345 I

Maria Lonc zamieszkała w Łańcucie. unieważnia zgubioną legitymację zniżkową wydaną przez Wydział Powiatowy w Łańcucie. 1710kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Bentkowska Helena, Radzionków. 1680kr

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości oraz legitymację służbową. wyd. przez Woj. Pełn. Akcji Siewnej, Katowice, na nazwisko Elżbieta Barczak. Katowice, ul. Raciborska 9. 2257g

Unieważniam zagubione świadectwo szkolne nr. 35. Państwowe Gimn. i Lic. Mielec I. licealna, Żelasko Stanisław, Mielec, Kościuszki 38. 1707kr

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty Połomski Edmund, Rydułtowy, Wolności 23. 1706kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na zwisko Fojcik Paulina i Robert, Rydułtowy 26. marca. 1706kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na zwisko Granieczna Elżbieta, Czernica. 1706kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Bielsko i kartę zwolnienia z niewoli na nazwisko Olma Józef, Hałcnów. 1708kr

Unieważniam zgubioną legitymację służbową wystawioną przez Wojewódzką Komendę Milicji Obywatelskiej w Katowicach, Nr. 2611. Seria Ł. oraz zezwolenie na broń Nr. 5141 jak i wszelkie dokumenty na nazwisko Swędzioł Piotr ur. 12. 8. 1923 r. 1696kr

Unieważniam zgubioną karte rejestracyjną RKU Żywiec, Goliasz Leopold zam. Bielsko, Dolne Przedmieście 166. 1696kr

Unieważniam skradzioną legitymację Lasów Państwowych oraz kartę rozpoznawczą na nazwisko Kałużna Kazimiera, Wygorzele p-ta Urbanowice. 343 I

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Woźniak Władysław wraz z legitymacją służbową wydaną przez Wojsko Polskie, Rejonowy Zarząd Kwatermistrzowsko Budowlany Nr. 09101. 2245g

Unieważniam skradziony dowód osobisty na nazwisko Matlok Jerzy. Katowice Ligota. Kłodnicka 95. 2246 g

Unieważniam zgubione dokumenty oraz dowód osobisty na nazwisko Czerwiński Emil. Katowice, Raciborska 36. 2250g

Unieważniam skradzione dokumenty, legitymację Ubezpieczalni Społecznej Nr. 62049, zaświadczenia ukończenia kursów stenografii, dowód osobisty i inne na nazwisko Kucharczak Anna, Katowice-Załęże ul. Wojciechowskiego 59 m. 1. 336 I

Unieważniam skradzione w drodze z Bytomia do Głubczyc dokumenty, a to kartę ewakuacyjną i papiery majątkowe wydane przez Urząd Ewakuacyjny w Czortkowie na nazwisko Podhorodecka Olga, Grobniki pow. Głubczyce. 335 I

Unieważniamy zgubione legitymacje kolejowe Nr. 355493 i 355492 na nazwisko Skiba Halina i Zbigniew Klimonton. 335 I

Unieważniam skradzioną legitymację kolejową Nr. 421140 na nazwisko Synowiec Helena Imielin. 330 I

Unieważniam skradziony kolej. dowód osobisty nr. 374429, na nazwisko Konieczko Wanda, Będzin, Sielecka 37. 328 I

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, prawo jazdy, tymczasowe obywatelstwo na nazwisko Kaczy Franciszek, Katowice. plac-Rostka 2. 327 I

Unieważniam zgubione dokumenty. Jóźwiak Józef, Katowice, Bogucka 16. 2255 g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Matuszek Maria. Ostropa, Raciborska 6. 2253 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo i dokumenty Thiel Edward, Ruda Śląska 1-go Maja 14. 2254 g

Unieważniam zgubioną legitymację PPR. Nr. 1956 Nasarzewski Tadeusz Gliwice Kalidy 2 2223

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty i wykazy repatriacyjne oraz kwity bagażowe, Studnicka Matylda, Jarcok Małgorzata, Habel Jerzy, Zabrze, Kasprowicza 12. 2231 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie, Naczyńska Gertruda, Zabrze ul. Hojnickiego 12. 2232 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Katowice, oraz zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Kosz Edward i zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Marek Maria, Zabrze, Nowobytomska. 2. 2233 g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty, Urbanek Albert, Zabrze ul. Sokolska 7. 2234 g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Plicko Cecylia, Zabrze, ul. Opolska 24. 2235 g

Unieważniam zgubione prawo jazdy, kartę rejestracyjną RKU Katowice, oraz dowód osobisty na nazwisko Orszulik Jerzy, Zabrze Pułaskiego 10. 2230 g

Unieważniam zgubioną książkę wojskową 67527 i 4 prawa jazdy, Czekałowski Tadeusz, Gliwice Chorzowska 33 a. 2247g

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU. Zerek Mieczysław, Chruczów, Marszałka Stalina 2244 g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. Świder Jan. Bobrek, Sypialnia II. 2244 g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. Piecha Małgorzata, Bytom, Muszalika 41. 2244g

Unieważniam skradzioną legitymację pracy z fotografią, kartę RKU. Wilk Bronisław, Bytom. Poznańska 82 a. 224g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. Hajduk Helena, Bytom, Pszczyńska 3. 2244g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 32296. Zgolik Jadwiga. Bobrek, Stalina 52. 2249g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. Burek Ryszard. Bytom, Małgorzata 18. 2249 g

Unieważnia się dowód tożsamości. Radzymiński Jankiel, Bytom, Plac Grunwaldzki 4. 2248g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Siemianowski Józef, Gliwice, ul. Lipowa 42. 2247g

Unieważniam zgubioną legitymację PPR Kulicki Sławomir, Gliwice. 2247g

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty i pokwitowania. Kuliś Mieczysław, Sosnowiec. 2248g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kielce, Beza Władysław, Sokolniki, Lelów. 2248g

Unieważniam skradzione dokumenty i przepustkę graniczną wystawioną przez Polski Konsulat w Pradze na nazwisko Pyka Anna w Tetschen (Czechosłowacja) ul. Bieniata obecnie Opole ul. Strzelecka 12. 1677 kr

Unieważniam skradzione dokumenty i przepustkę graniczną wystawioną przez Polski Konsulat w Pradze na nazwisko Pyka Wiktoria w Tetschen (Czechosłowacja) ul. Bieniata obecnie Opole, ul. Strzelecka 12. 1677 kr

Unieważniam wszystkie skradzione dokumenty i legitymację PKP w Katowicach, nr. 350 346 wystawioną na nazwisko Dolot Maria. 1677 kr

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez RKU w Małkinie na nazwisko Biereta Józef. 1677kr

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie Narodowości Polskiej wystawione przez Starostwo Powiatowe Opolskie na nazwisko Greil Gertruda w Mechnicy. 1677kr

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Częstochowie na nazwisko Markowski Franciszek. 1677kr

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie Narodowości Polskiej nr. 59 746 wystawione przez Starostwo Powiatowe Opolskie na nazwisko Zawada Alojzy. 1677kr

Unieważniam zagubioną deklarację wierności, oraz zaświadczenie wystawione przez RKU w Pszczynie. Orszulik Paweł w Żorach. 1697 kr

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja. Katowice, Mickiewicza 9 — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 336-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej.
R. 21225